

Nowe sukcesy produkcyjne mas pracujących ZSRR

MOSKWA (PAP). Komunikaty z frontu współzawodniczenia przedmówcy mówią o nowych sukcesach radzieckich mas pracujących. Szybkością metodą wydobycia węgla, wytopu stali, obróbki metali, budownictwa potokowego itd. znajduje masowe rozpowszechnienie wśród robotników radzieckich, staje się obrzymym wkładem w dzieło dalszego wzmocnienia potęgi państwa socjalistycznego. Górnicy zagłębia węglowego w Donbasie i Kuzbasie zobowiązali się w ramach współzawodniczenia przedmówcy podnieść wydajność pracy o 12,5 — 14,5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Górnicy zjednoczenia węgla „Moskwa” zobowiązali się wykonać przedterminowo roczny plan produkcji, podnieść wydajność pracy i zmechanizować całkowicie proces wycięcia węgla, kruszenia i transportowania.

O nowych sukcesach produkcyjnych miedzą ponadto pracownicy przemysłu naftowego w Baku oraz hutnicy radzieccy. Główni hutnicy Nowego Tagilu — Piotr Bołotow dał w ciągu 2-ech miesięcy 35 szybkościowych wytopów stali. Za jego przykładem czołowi hutnicy Nowego Tagilu dali 480 szybkościowych wytopów stali. Inicjatywa Bołotowa podchwyciona została przez hutników wielu ośrodków przemysłowych na Uralu.

Dziennik „Prawda” pisze na marginesie współzawodniczenia przedmówcy, że ludzie radzieccy nieustannie wzmacniają potęgę ojczyzny radzieckiej, realizując wspaniałe stalnowskie programy budowania społeczeństwa komunistycznego.

Strajk objął już 12.500 londyńskich robotników portowych

Rząd wysłał wojsko do wyładowania statków

LONDYN (PAP). — Proklamowany w ubiegłym tygodniu strajk londyńskich robotników portowych rozszerza się w dalszym ciągu i w poniedziałek objął 12.500 robotników. Strajk — jak wiadomo — wybuchł na znak protestu przeciwko usunięciu przez prawników kierownictwo 3 członków związku zawodowego, którzy w ubiegłym roku wzięli czynny udział w strajku solidarnościowym ze strajkującymi marynarzami kanadyjskimi.

W niedzielę, delegacja strajkujących robotników udała się do sekretarza generalnego związku — Deakina, domagając się, by sprawa ponownie przyjąć 3 wykluczonych członków związku zawodowego.

Wobec nieodparcia przez kierownictwo związku zawodowego, który w ubiegłym roku wzięli czynny udział w strajku solidarnościowym ze strajkującymi marynarzami kanadyjskimi, na poniedziałkowym posiedzeniu gabinet brytyjski postanowił wysłać do portu londyńskiego wojsko, które ma być użyte do wyładowania statków. Zarówno ta decyzja rządu, jak i odmowa Deakina przyjęcia delegacji wywołały po wszechoburzenie wśród robotników portowych. Prasa brytyjska przewiduje w związku z tym dalsze rozszerzenie się strajku.

W imieniu nas wszystkich Maurice Thorez odpowiada im: „Narody nigdy nie będą prowadziły wojny ze Związkiem Radzieckim, który ofiarowuje światu pokój”.

Otwarcie wystawy podarków z okazji

50-lecia urodzin tow. Thoreza

Przemówienie inauguracyjne tow. Cachina

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: W sobotę wieczór w merostwie Iwry pod Paryżem odbyło się uroczyste otwarcie wystawy podarków, ofiarowanych Thorezowi z okazji 50 rocznicy Jego urodzin.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił Marcel Cachin, który m. in. oświadczył: „Thorez wstąpił na arenę polityczną w momencie, gdy na apel Lenina i Stalina podniósł się na wschodzie Europy najpotężniejszy ruch społeczny wszech czasów”.

Komitet Wykonawczy MZS

wzywa studentów do wzmocnienia akcji w obronie pokoju

MOSKWA (PAP). Dnia 24 bm., rozpoczęły się w Moskwie obrady komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów z udziałem przedstawicieli organizacji studenckich Związku Radzieckiego, Chin, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Anglii, Włoch, USA, Australii, Indii, Wietnamu i innych krajów.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Józef Grohman, witaając uczestników sesji, zebrał się w stolicy Zw. Radzieckiego, który przewodzi w walce o pokój na całym świecie i jest rzecznikiem przyrzeczeń i współpracy między narodami.

W imieniu antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, uczestników sesji powitał przewodniczący Komitetu Władimir Koczmisow, który wyraził przekonanie, że sesja ta przyczyni się do dalszego rozwoju solidarności między narodami i do wzmocnienia akcji przeciwko podżegaczom wojennym.

Przemówienie powitalne wygłosił również wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Aleksander Samarin oraz przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, pisarz Mikołaj Tichonow.

Witał go w imieniu Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju uczestnik sesji Tichonow oświadczył m. in.: „Zebrańcie się w stolicy naszej wielkiej Ojczyzny w Moskwie, gdzie otacza Was panorama potężnego budownictwa, gdzie otaczają Was ludzie radzieccy, którzy z wielkim wodem narodził — pierwszym chorążym pokój — Józefem Stalinem na czele byli, są i będą najbar-

Nowa Huta budowana z pomocą ZSRR zapewni wydatny wzrost produkcji hutnictwa polskiego

Obok Nowej Huty powstanie nowoczesne stuś tysięczne miasto robotnicze

W związku z rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej rozpoczęliśmy budowę wielkich zakładów hutniczych w okolicach Krakowa pn. Nowa Huta. Nowa Huta będzie olbrzymim zakładem przemysłowym, przy którym powstanie nowoczesne miasto robotnicze. W budowie tego czołowego obiektu planu sześciolatniego niesie nam pomoc Związek Radziecki, który dostarczy dokumentację techniczną i zaopatrzy Nową Hutę we wszystkie urządzenia produkcyjne.

W wyniku rozbudowy i rekonstrukcji polskiego hutnictwa uzyskaliśmy w 1949 r. zwiększenie produkcji stali w stosunku do okresu przedwojennego o ponad 60 proc.

W planie 6-letnim, nastąpi dalsza potężna rozbudowa istniejących hut, w rezultacie której produkcja wyrobów hutniczych zostanie podwojona.

Niezależnie od tego prowadzone są w okolicach Krakowa prace wstępne do budowy tzw. Nowej Huty.

W budowie Nowej Huty braterską pomoc okazuje nam Związek Radziecki, który w ramach umowy z r. 1948 o dostawach urządzeń przemysłowych na kredyt — dostarczy nam urządzenia produkcyjne i przemyśle wraz z kompletną dokumentacją techniczną.

Zdolność produkcyjna Nowej Huty znacznie przewyższy całą produkcję przedwojennego hutnictwa i w podstawowych produktach będzie bliska łącznej zdolności produkcyjnej całego obecnego polskiego hutnictwa żelaza.

Nowa Huta — dzięki radzieckim urządzeniom — będzie nowoczesnym obiektem przemysłowym, budowanym z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy produkcji techniki ZSRR na odcinku metalurgii. Pod względem nowoczesności i poziomu technicznego nie będzie ona ustępowała najbardziej zaawansowanym zakładom metalurgicznym na świecie.

Dokumentację techniczną Nowej Huty opracowują najbardziej wybitni fachowcy radzieccy — m. in. zespół radzieckich inżynierów i techników, złożony z kilkuset osób. Otrzyaliśmy już projekt wstępny Huty. Jeszcze w br. otrzymamy dalszą dokumentację, tj. projekt techniczny.

Zadane z naszych krajowych biur projektów, a w tej liczbie i istniejące przy przemyśle hutniczym biuro projektów, liczące około 500 inżynierów i techników, — nie było w stanie wziąć na siebie tak odpowiedzialnego zadania.

Obok Nowej Huty powstanie wielkie socjalistyczne, obliczone w przyszłości na 100.000 mieszkańców miasto robotnicze, o nowoczesnej architekturze. Będzie to pierwsze, całko-

zimu technicznego nie będzie ona ustępowała najbardziej zaawansowanym zakładom metalurgicznym na świecie.

Zadane z naszych krajowych biur projektów, a w tej liczbie i istniejące przy przemyśle hutniczym biuro projektów, liczące około 500 inżynierów i techników, — nie było w stanie wziąć na siebie tak odpowiedzialnego zadania.

Obok Nowej Huty powstanie wielkie socjalistyczne, obliczone w przyszłości na 100.000 mieszkańców miasto robotnicze, o nowoczesnej architekturze. Będzie to pierwsze, całko-

zimu technicznego nie będzie ona ustępowała najbardziej zaawansowanym zakładom metalurgicznym na świecie.

Obok Nowej Huty powstanie wielkie socjalistyczne, obliczone w przyszłości na 100.000 mieszkańców miasto robotnicze, o nowoczesnej architekturze. Będzie to pierwsze, całko-

Czynem Pierwszomajowym wzmacniamy siły obozu pokoju

Górnicy, metalowcy, hutnicy i włóknarze zaciągają „warty pokoju”

Listonosze woj. rzeszowskiego w Cynie Pierwszomajowym pозyskali 21.286 prenumeratorów prasy robotniczo-chłopskiej

Robotnicy całego kraju postanawiają w ostatnich dniach przed świętem mas pracujących, 1 Maja uzyskać szczytową produkcję, masowo przystępując do pełnienia „wart pokoju”. Szczególnie licnie deklarują swój udział w „wartach pokoju” górnicy śląscy, włóknarze łódzcy oraz metalowcy warszawscy. Spośród meldunków o wykonaniu Czynu Pierwszomajowego wysuwają się ostatnio na czoło meldunki robotników budowlanych i listonoszy z woj. rzeszowskiego.

Górnicy kopalni „Szombierki”, którzy z pełnym sukcesem realizują swe Pierwszomajowe zobowiązania — postanowili wydobyc w dniach 27, 28 i 29 bm. dodatkowo ponad zobowiązanie Pierwszomajowe 1.000 ton węgla.

Przystąpienie do walki o szczytowe osiągnięcia produkcyjne zadeklarowali m. in. robotnicy hut „Kościuszkowa”. Brygady wytopiarskie: Słotusza, Kawka, Kopczyńskiego, Danisza, Kowala, Sukińskiego, Buli, Lorka, Kucharskiego, Richtera, Kordonia i Koniecznego postanowiły tak skrócić czas wytopu stali, aby pobić o 25 minut dotychczasowy rekord hut — wynoszący 3 godz.

W Łodzi już ponad 15.000 włóknarzy przystąpiło 24 bm. do pełnienia „wart pokoju”. W PZPB w Rudzie Fabiańskiej, gdzie przewodniczącym Rady Zakładowej jest „Budowniczy Polski Ludowej” — Wanda Gościńska, cała załoga przystąpiła do pełnienia „wart pokoju”.

„Jest dla mnie największym zaszczytem — mówi robotnica wykończalni Stanisława Kowalik — że biorąc udział w „wartach pokoju” uczestniczę w walce o pokój, której przewodzi Józef Stalin — wódz światowego obozu postępu i pokój”.

Zobowiązania metalowców warszawskich W Stolicy przodują w podejmowaniu wart metalowcy. W Państwowych Zakładach Optycznych ponad 50 proc. załogi przystąpiło do pełnienia „wart pokoju”.

W głównym Instytucie Mechanicznym poza robotnikami podjęli zobowiązania pracownicy nauki, którzy zobowiązali się m. in. w dniach wart wykonać specjalne prace.

Robotnicy PPB w Rzeszowie o miesiąc przyspieszyli zakończenie robót (Kor. wł.). W wyniku klubnic realizowanych zobowiązań 1-Majowych, robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Rzeszowie znacznie przyspieszyli tempo prac budowlanych.

Załoga budowy Nr 51, która zobowiązała się wykonać mury pierwszego i drugiego piętra oraz ukończyć budowę stropu do dnia 1 maja — dzięki dwukrotnemu zwiększeniu wydajności wykonała zobowiązanie w dniu 15 kwietnia.

W dniu wypełnienia swego Czynu Pierwszomajowego cała załoga PPB Nr 51 złożyła na odbudowę Warszawy kwotę 6.740 zł i podjęła dalsze zobowiązanie ukończenia na dzień 1 Maja murów trzeciego piętra.

Załoga budowy Nr 12 i załoga budowy Nr 59 o miesiąc wcześniej ukończyły swe prace, wykonując swe zobowiązanie również 15 bm.

Młodzieżowa brygada produkcyjna, pracująca przy budowie Nr 56, ukończyła prace murarskie w dniu 19 kwietnia. (c. bl.)

Osiągnięcia listonoszy woj. rzeszowskiego

Listonosze woj. rzeszowskiego, którzy zobowiązali się w Cynie Pierwszomajowym zebrać 11.113 nowych prenumeratorów pism i czasopism — w dniu 20 kwietnia br. złożyli meldunek, że zobowiązania swe wykonali 10 dni przed terminem, pozyskując 21.286 nowych prenumeratorów prasy robotniczej.

Na wyróżnienie zasługuje listonosz wiejski tow. Miazga Tadeusz, który zdobył 560 nowych prenumeratorów wykonując zobowiązanie w 150 proc.

Wierzymy — piszą w zakończeniu listu włókniarzy z Brna, że ta współpraca pozwoli nam wspólnie i skutecznie walczyć o pokój, o lepsze jutro dla naszych dzieci!”

W tych dniach do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy nadeszła odpowiedź na list, jaki włókniarzy łódzkie wysłały do walczących o swe wyzwolenie kobiet faszystowskiej Hiszpanii. W liście czytamy m. in.:

„Drogi towarzyszy! Dziękuje wam za miłe słowa i zawiadamiamy, że listy wasze przekazał mi Związek Kobiet Antyfaszystowskich. Wzruszające wyrazy solidarności dotarły do kobiet hiszpańskich, dodając im otuchy w walce, prowadzonej przeciw krwawym rządóm Franco”.

Kobiety hiszpańskie przesyłają kobietom polskim gorące pozdrowienia i życzenia dalszych pomyślnych wyników w pracy nad realizacją ustroju socjalistycznego.

Przedkci, tkaczki i robotnice wykończalni Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Brnie piszą m. in. do robotnic Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 4 w Łodzi:

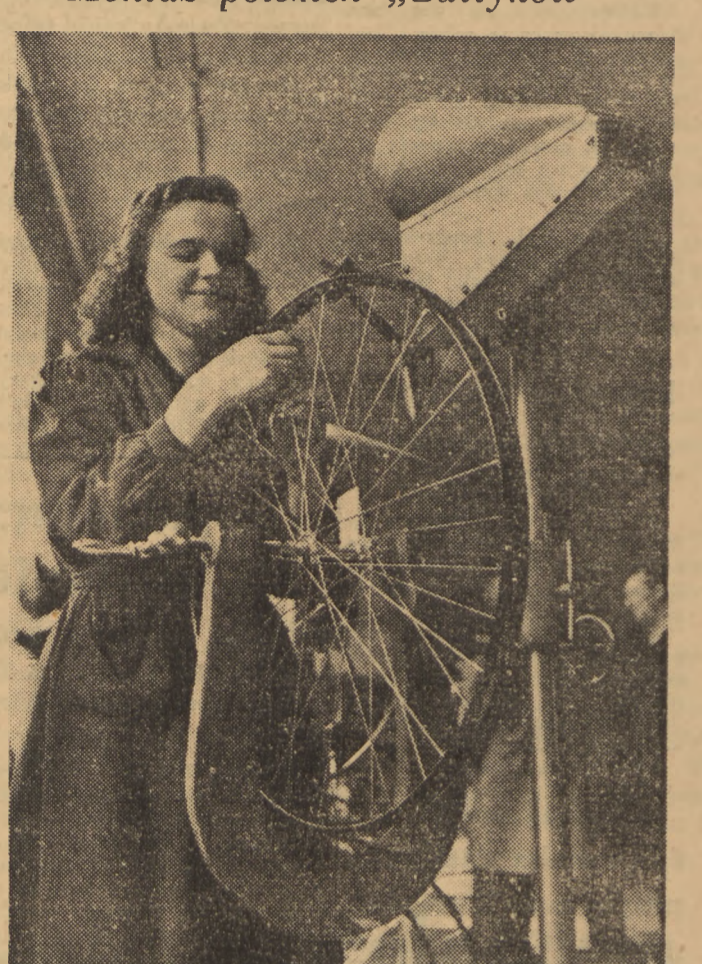
„Drogi towarzyszy! Dziękuje wam za miłe słowa i zawiadamiamy, że listy wasze przekazał mi Związek Kobiet Antyfaszystowskich. Wzruszające wyrazy solidarności dotarły do kobiet hiszpańskich, dodając im otuchy w walce, prowadzonej przeciw krwawym rządóm Franco”.

Kobiety hiszpańskie przesyłają kobietom polskim gorące pozdrowienia i życzenia dalszych pomyślnych wyników w pracy nad realizacją ustroju socjalistycznego.

Przedkci, tkaczki i robotnice wykończalni Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Brnie piszą m. in. do robotnic Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 4 w Łodzi:

„Drogi towarzyszy! Dziękuje wam za miłe słowa i zawiadamiamy, że listy wasze przekazał mi Związek Kobiet Antyfaszystowskich. Wzruszające wyrazy solidarności dotarły do kobiet hiszpańskich, dodając im otuchy w walce, prowadzonej przeciw krwawym rządóm Franco”.

Montaż polskich „Bałtyków”



Przedownia pracy w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Rowerowego w Bydgoszczy, Gabriela Olejnik przy montażu kół roweru „Bałtyk” Foto AR

Delegacja handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyła do Warszawy

W dniu 24 bm. przybyła do Warszawy delegacja handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod przewodnictwem ministra Handlu Zagranicznego Georga Handke. Delegację witali na dworcu: minister handlu zagranicznego tow. inż. Tadeusz Gede, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz członkowie Niemieckiej Misji Dyplomatycznej w Warszawie.

Włókniarze i odzieżowcy świata w szeregach obrońców pokoju

1-Majowy apel Międzynarodowego Zrzeszenia włóknarzy i odzieżowców

Z okazji zbliżającego się święta klasy robotniczej, Sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego (Departament SFZZ, którego siedzibą jest Warszawa), wystosował apel do wszystkich włóknarzy i odzieżowców.

W apelu czytamy m. in.: „1 Maja włóknarze i odzieżowcy we wszystkich krajach, gdzie istnieje wyzysk kapitalistyczny, przesyłającemu, uciśnionemu, kolonialnemu, manifesto walczyć przeciw zbrojeniom, przeciwko przysługującemu głód i nędzę planowi Marshalla, przeciwko dyskryminacji w różnych postaciach, przeciwko blokom agrestywnym i paktom wojennym, skierowanym przeciwko Związki Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej”.

Listy włókniarek z Czechosłowacji i Hiszpanii do polskich towarzystek

W związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja, dniem solidarności mas pracujących całego świata, włókniarzy łódzkie otrzymały liczne listy od kobiet zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu w innych krajach.

Przedkci, tkaczki i robotnice wykończalni Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Brnie piszą m. in. do robotnic Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 4 w Łodzi:

„Drogi towarzyszy! Dziękuje wam za miłe słowa i zawiadamiamy, że listy wasze przekazał mi Związek Kobiet Antyfaszystowskich. Wzruszające wyrazy solidarności dotarły do kobiet hiszpańskich, dodając im otuchy w walce, prowadzonej przeciw krwawym rządóm Franco”.

Kobiety hiszpańskie przesyłają kobietom polskim gorące pozdrowienia i życzenia dalszych pomyślnych wyników w pracy nad realizacją ustroju socjalistycznego.

Ekipy lekarskie Min. Zdrowia w spółdzielniach produkcyjnych

Zapoczątkowana przez Ministerstwo Zdrowia akcja pomocy lekarskiej dla ludności wiejskiej, a zwłaszcza członków spółdzielni produkcyjnych i robotników PGR rozwija się coraz bardziej.

W każdą niedzielę wyjeżdżają na wieś ekipy lekarskie, składające się z lekarzy wszystkich specjalności, które dokonują przeglądu stanu zdrowotnego chłopów. W wielu wypadkach dokonywane są również mniejsze zabiegi chirurgiczne. W przypadkach poważniejszych choroby odesłani są do szpitali powiatowych, gdzie mają zapewnioną doskonałą opiekę lekarską i pełne utrzymanie.

W dniu 23 bm. ekipa lekarska Ministerstwa Zdrowia i MON wyjechała do spółdzielni produkcyjnej we wsi Dzierżyna w pow. płońskim.

DZIŚ W NUMERZE

ZENON LIPSKI, wiceminister Poczty i Telegrafów — Walka o socjalistyczny styl pracy w służbie łączności.
MARIA KAMIŃSKA, red. nac. „Gromady” — Korespondenci robotniczy i chłopcy nie są jeszcze obojętni na politykę.
I SZARIKOW — Co dała kolektywizacja rolnictwa chłopcom radzieckim.
LUCI AMADESI, członek KC Komunistycznej Partii Włoch — Lud włoski odiera ofensywę renesansowego rządu de Gasperi.

Światowy front pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele jest niezwyciężony!

Wzrost produkcji i konsumpcji cukru

W ostatniej kampanii, tj. w roku 1949 przemysł cukrowniczy wyprodukował ponad 150 proc. średniej produkcji rocznej z ostatnich trzech lat przed wojennych.

Plan 3-letni w zakresie produkcji cukru przekroczone o 18 proc. W r. b. wyprodukujemy ponad 800 tys. ton cukru, a w końcu planu 6-letniego — ponad 1 milion ton.

Równocześnie ze wzrostem produkcji wzrasta także i konsumpcja. W 1949 r. wynosiła ona w stosunku rocznym 19 kg na 1 mieszkańca, a w roku 1950 osiągnie ok. 21 kg. Stawo- ni to poważny wzrost w porównaniu z konsumpcją przed wojenną, która wynosiła ok. 12 kg na osobę.

W roku bież. kontraktacja buraka cukrowego przebiega szczególnie pomyślnie. Do chwili obecnej plan kontraktacji wykonano już w ponad 95 proc.

Delegacja studentów polskich wyjechała do ZSRR

W dniu 23 bm. wyjechała do Moskwy na sesję Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów delegacja studentów polskich.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Zarządu Głównego ZAMP — Zenon Wróblewski oraz członek Prezydium Zarządu Głównego ZAMP — Jarosław Ładosz.

Znakomita śpiewaczka radziecka przybyła do Warszawy

W dniu 24 bm. przybyła do Warszawy znakomita śpiewaczka radziecka, laureatka Nagrody Stalinowskiej, solistka Teatru Wielkiego w Moskwie — Weronika Borysenko. Artystka wystąpi w Polsce w szeregu koncertów, organizowanych w związku z obchodem 5 rocznicy polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy i współpracy.

KRONIKA POLITYCZNA

W dniu 22 bm. Prezes Rady Ministrów — tow. Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów Ambasadora RP w Pekinie tow. Juliana Burgina.

Chińscy związkowcy wezmą udział w obchodzie 1 Maja w Moskwie

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, w poniedziałek wyjechała do Moskwy na zaproszenie przewodniczącego Wszczęziwskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Kuźniecowa, delegacja chińskich związków zawodowych, która weźmie udział w uroczystościach 1-Majowych w stolicy Związku Radzieckiego.

Emigranci jugosłowiańscy w CSR zwracają ordery tytowskie

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja CTK, jugosłowiańscy emigranci polityczni w Czechosłowacji ogłosili komunikat, w którym zawiadamiają o zrzeczeniu się wszelkich orderów i odznaczeń otrzymanych w swoim czasie od reżimu tytowskiego.

Faszystowska klika Tito — Rankowicz — głosi komunikat zdradziła sprawę walki wyzwolenia narodu jugosłowiańskiego i zaprzędała jego interesy.

W KILKU ZDANIACH

GENEWA. — Jak donoszą z Paryża, do Polski wyjechał transport 102 rekrutów, wśród których są również i Polacy.

GENEWA. — Z Paryża donoszą: W czasie wyborów do Komisji Rozjemczej górników w St. Etienne CGT otrzymała 716 głosów i 5 mandatów; chrześcijański związek zawodowy otrzymał 1.592 głosy i 1 mandat. FO zaś — 1.234 głosy.

W porównaniu z poprzednimi wyborami CGT zyskała prawie tyle głosów, FO natomiast straciła jedynie swój mandat.

Ludność Francji masowo podpisuje sztokholmski apel pokoju

Brutalny napad bojówek faszystowskich na uczestników wiecu w Quimper

GENEWA (PAP). — We Francji rozwija się pomyślnie kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Komitet Związku kobiet francuskich w departamencie Sekwany ogłosił apel nawołujący do połączenia powyższej kampanii z przygotowaniem do międzynarodowego Dnia Dziecka. Związek b. wolnych strzelców i partyzantów wezwał swych członków do masowego podpisywania apelu i połączenia tych inicjatyw z obchodem Dnia obrony pokoju, przygotowywanym na 7 maja przez związek b. kombatantów.

W wielu fabrykach okręgu paryskiego podpis pod apelem złożyło już 100 proc. robotników. W St. Genes-le-Bas (Herault) wśród osób, które podpisały apel znaleźli się członkowie rady miejskiej i wszyscy miejscowi nauczyciele. Podpis pod apelem złożył m. in. radca

Departament Stanu nie może liczyć na zaufanie narodu amerykańskiego

Senator Keyne o kręctwie rządu USA w nocy do rządu ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS podaje głosy prasowe światowej o wymianie not między rządami ZSRR i St. Zjednoczonych.

NOWY JORK. — Agencja United Press podaje oświadczenie senatora Keyne — republikanina ze stanu Waszyngton, który wystosował pismo do Achesona, prosząc o odpowiedź na szereg pytań, związanych z ostatnią notą amerykańską. Keyne prosi, by odpowiedzi były sformułowane w sposób jasny i zrozumiały i oświadcza, że jeśli jego prośba nie będzie uwzględniona — „pozostaną poważne wątpliwości co do tego co w istocie zasłota”.

Keyne zadał następujące pytania: jakie było miejsce przelotu samolotu amerykańskiego, który wyleciał z Wiesbaden w Niemczech; czy otrzymano zezwolenie na przelot nad terytorium zagranicznym; jakie podjęto kroki, by w przyszłości uniknąć podobnych incydentów; czy Acheson odrzucił całkowicie możliwość, że samolot mógł ulec katastrofie w r ułtacie technicznych niedociągnięć; czy amerykańskie są molety nie należące do lotnictwa wojkowego, latają w rejonie Morza Bałtyckiego?

Do ty — pisze Keyne — dopóki wszyscy nie otrzymają konkretnych odpowiedzi na te pytania, Departament Stanu nie może liczyć na zaufanie, którym powinien się cieszyć ze strony narodu amerykańskiego.

Księża, profesorowie, nauczyciele o porozumieniu Rządu i Episkopatu

Podajemy dalsze wypowiedzi o porozumieniu między Rządem i Episkopatem. Księża, profesorowie, nauczyciele, przewodnicy pracy, mówią na ten temat m. in.:

Ksiądz Stanisław Dąbrowski — proboszcz z Budzowa pow. Żakbówce: „Przepełniony jestem radością z powodu podpisania porozumienia między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polskiego.

Spełniły się pragnienia ducha ięistwa, który chce pracować dla dobra Polski Ludowej. Stwierdzam, że porozumienie to jest w tej właśnie chwili, kiedy wrogowie pokoju chcą rozdmuchać zarzewie wojny obrzymym sukcesem naszego Rządu na drodze utrwalającej pokój.

Z jaką ulgą czytamy w porze mieniu, że Episkopat Polski poczynił starania, ażeby został zniesiony stan tymczasowości na Ziemiach Zachodnich. Pragniemy mieć na tych ziemiach polskich biskupów i polskich proboszczów, a nie administratorów i wikariuszy. Polska ma odwieczne prawo do przastarych Ziemi Zachodnich. Jest ono święte i nikt nie może tego prawa kwestionować.

Zac zreszta dodać, że nigdy nie będzie w sprzeczności z misją Kościoła spóldzielność produkcyjna na wsi, bo owoce jej są obrymnie i oczywiste. Pracując w Budzowie, patrzę jak pięknie rozwija się praca spóldzielcza w mojej parafii i jak wielu chętnie się do niej zgłasza. Osobiście gorąco sprawa w popieram i chętnie biorę udział w twórczej, zbiorowej pracy”.

Ksiądz Witold Banczer z Osieka pow. Olawa: „Odpisaniem porozumienia obito się echem żywej radości w całym społeczeństwie i wśród moich parafian.

Obecnie z większą swobodą i pogodną myślą my, księżadom, raci będziemy budowali silną Polskę Ludową i nieugięcieli walczyli o trwały pokój”.

Ys Henryk Zalewski — prezes Archidiecezjalnego Zarz. „Caritas” na okręg Dolnego Śląska: „Uważam, że porozumienie,

W Quimper zorganizowane przez Partię Komunistyczną. Na wiecu, protestującym przeciw krwawej masakrze w Brest przemawiał radca komunistyczny Unii Francuskiej Barbo. W momencie, gdy mowa piętnował imperialistyczną wojnę w Vietnamie około 40 osobników w ubraniach cywilnych usiłowało wedrzeć się na trybunę. W odpowiedzi na interwencję straży porządkowej faszystów rzucili w tłum dwa granaty po czym wycofali się ku wyjściu, gdzie oczekiwali około 50 żołnierzy w mundurach 7 batalionu spadochroniarzy. Dowództwo tego batalionu składa się przeważnie z oficerów gaullistowskich, którzy prowadzą propagandę faszystowską wśród żołnierzy.

W rezultacie nikczemnej napaści faszystów 20 osób zostało rannych. Mimo wezwań ze strony organizatorów wiecu polica zachowała postawę całkowitej bierności.

W mieście panuje powszechne oburzenie. W niedzielę po południu odbył się tam wiec protestacyjny z udziałem 4-ch tys. osób, na którym domagano się rozwiązania bojówek RPF. Deputowany komunistyczny — Signor zapowiedział interpelację w Zgromadzeniu Narodowym.

W nocy z soboty na niedzielę faszysti dokonali włamania do lokalu Francuskiej Partii Komunistycznej w V-tej dzielnicy Paryża, zniszczyli broszury, książki, ulotki oraz urządzenia biurowe.

Tej samej nocy bojówki RPF wybiły szyby w lokalu Związku Kobiet Francuskich w III-iej dzielnicy Paryża.

Zdecydowana akcja ludności Bordeaux GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą: Ludność Bordeaux zatrzymała na dworcu pociąg, przewożący samochody ciężarowe typu „Dodge”, przeznaczone dla wojsk francuskich w Vietnamie. Dwa samochody ciężarowe zostały zrużone z wagonu i uszkodzone. Pozostałe samochody zatrzymała ludność miasta na dworcu, uniemożliwiając dalszy ich transport.

Kolejarze Manchesteru zjadają zakazu broni atomowej LONDYN (PAP) — Okręgowa Rada Związku Zawodowego Kolejarzy w Manchesterze, reprezentująca 27 tysięcy członków uchwaliła rezolucję, zawierającą żądanie niezwłocznego zakazu broni atomowej i zniszczenia wszystkich istniejących zapasów bomb atomowych. Rezolucja, która ma być przesłana premierowi Attlee i ministrowi Bevinowi, domaga się również, aby Anglia, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja i Chiny zawarły Pakt Pokoju.

Wiedeń (PAP) — KC Austriackiej Partii Komunistycznej w odezwie z okazji bliskiego święta 1 Maja wzywa naród austriacki, by w dniu 1 maja wystąpił przeciwko agresywnej polityce imperialistów, domagając się również zakazu bomby atomowej, rozbrojenia międzynarodowego i paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

Dziekany Canterbury przemawia w Sydney LONDYN (PAP) — Z Sydney donoszą, że na wiecu zwołanym przez australijski komitet obrońców pokoju przemawiał dziekan katedry Canterbury Hewlett Johnson, oświadczając m. in.:

Narody Związku Radzieckiego i krajów Europy wschodniej, 450-milionowy naród chiński oraz inne narody chcą pokoju. Jeżeli narody całego świata zjednoczą się i oświadczą: chcemy pokoju! — uzyskają z pewnością pokój.

Mówca podkreślił konsekwentną pokojową politykę radziecką, stwierdzając, że naród radziecki chce rozkwitu swego kraju i że w Związku Radzieckim nie ma nikogo, kto mógłby ciągnąć zyski z wojny.

Uczestnicy wiecu zaaprobowali jednogłośnie deklarację australijskiego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającą się zakazu broni atomowej.

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Worker” donosi, że jury brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju zaleciło, by za następujące prace z 1950 roku przyznano międzynarodowe nagrody pokoju: za książkę prof. Blacketta pt. „Następstwa militarne i polityczne odkrycia energii atomowej”, książkę Jamesa Oldridga pt. „Dyplomata, oraz wizerunek słynnego „Gołębia pokoju”, którego autorem jest Picasso

Naukowcy polscy solidaryzują się z uchwałami sztokholmskimi

Senat Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, solidaryzując się z uchwałami III sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie złożył ostatnio podpisy pod apelem.

Uchwałę podpisali: rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu prof. dr Stanisław Kulczyński, prorektor Uniwersytetu prof. dr Wysłouch, dyrektor adm. Uniwersytetu Se-

weryn Krassowski, profesorowie Modelski, Chelmoński, Noskiewicz, Boratyński, Lutmanowa, Biliński, Ossowski, Falenciak, Bant, Marzewski, prorektor Politechniki prof. inż.

Bogaty program imprez „Tygodnia oświaty, książki i prasy”

Komitet „Tygodnia oświaty, książki i prasy”, powstałe w całym kraju, rozwinęło szeroką działalność przygotowującą do „Tygodnia”.

W dniach 1 — 7 maja w miastach, osiódłach robotniczych i ośrodkach wiejskich woj. śląskiego zorganizowanych zostanie około 3.000 kiosków i stoisk z książkami. W kilkudziesięciu miejscowościach województwa urządzane będą kiermasze książkowe, połączone z imprezami artystycznymi, zabawami ludowymi, loterią książkową i innymi niespodziankami.

W Kielcach program „Tygodnia” przewiduje organizację w zakładach pracy, miastach powiatowych, gminach i gromadach około 2.000 wystaw.

W czasie trwania „Tygodnia” czynnych będzie 596 stoisk książkowych oraz loterie książkowe. W Kielcach, Radomiu i Częstochowie na kiermaszach książkowych odbędą się koncerty orkiestr.

ZMP i ZHP Łodzi i województwa czynnie włączają się do przygotowań „Tygodnia”. ZMP wzmocni swój udział w walce z analfabetyzmem, sześ-

Smoleński, prof. prof. Sasia- dek, Wróblewski, Broniewski, Koźuchowski, Afrydecki, Jelon- nek, prodziekan wydz. elektrycz. prof. dr inż. Z. Szpar- kowski, Kuczyński, Marzewski, Ziapa, Lewicki, dr Bur- bianska, dr Kawka, dr inż. Go- rzeleny, inż. Waszkiewicz, prof. Teisseyre, prof. Mamak.

Na masowym zebraniu profesorów, asystentów oraz młodzieży akademickiej Uniwersytetu Marii Curie — Skłodowskiej w Lublinie powołano do życia Uczelniany Komitet Obrońców Pokoju, w skład którego, poza prorektorem i profesorem, weszli również studenci Uniwersytetu.

Nowyuloniony Komitet rozpoczął akcję zbierania podpisów pod Apel Sztokholmski. Pierwsi podpisy złożyli: prorektor UMCS prof. dr Józef Parnas, profesorowie Motyka, Bielecki, Trawiński, Klepac- ko, Turnau — Morawski, Słowikowska oraz znany działacz katolicki, członek Głównego Zarządu „Caritas”, prof. dr Leon Halban.

W dniu 24 bm. odbyły się w licznych zakładach stołecy wiece poświęcone omówieniu uchwał sesji sztokholmskiej Sta- lego Komitetu Światowego Kon- gresu Obrońców Pokoju.

M. in. wieca takie odbyły się w Zakładach Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej oraz w Polskim Radio.

Nowe utwory tworzą kompozytorzy na cześć 1 Maja

Liczni kompozytorzy polscy, pragnąc uczcić zbliżające się Święto Pracy, podjęli się napisania bądź ukończenia do dnia 1 maja br. szeregu nowych pieśni masowych, kantat, utworów symfonicznych itp.

Andrzej Panufnik — zgłosił utwor orkiestralny pt. „Śląskie utwory”. Gracyna Baciewiczówna podjęła się ukończyć „Suite tańców polskich” na orkiestrę symfoniczną. Swe zobowiązanie do kompozytorskiej wykonała przedterminowo; Stanisław Skrowaczewski ukończył kantatę pt. „Stowo o Stalinie”.

Ponadto podobne zobowiązania 1-majowe podjęło wielu innych kompozytorów.

26 — 30 bm. obradować będzie w Pradze Rada Naczelna FIAPP

W dniach 26 — 30 kwietnia br. odbędzie się w Pradze sesja Komitetu Wykonawczego i Rady Naczelnej Międzynarodowej Federacji B. Węźniów Politycznych (FIAPP).

Miejsce obrad sesji przewidziane było początkowo w Florencji. Musiano je jednak przenieść do Pragi na skutek niuzdolenia wiz włoskich władz i delegatów.

Rada Naczelna podsumuje bilans działalności FIAPP i ustali nowe zadania b. bojowników antyfaszystowskich w toczącej się walce o pokój i przeciwko odrodzeniu faszystwu.

Zjazd ZZK zakończył obrady

Ostatni dzień obrad Walnego Zjazdu ZZK, poświęcony był krytycznej ocenie dotychczasowej pracy Związku.

Stwierdzono, że większość do- tychczasowych braków jest wynikiem niedostatecznego poziomu narad wytwórczych i słabego powiązania działalności związkowej z pracą administracji kolejowej.

Jednym z czołowych zadań stojących obecnie przed Związkiem — jest rozszerzenie masowego szkolenia ideologicznego działaczy związkowych.

W podsumowaniu dyskusji se- kretarz CRZZ tow. Zgumant Kratko stwierdził, iż obrady Zjazdu toczyły się pod znakiem mobilizacji mas kolejarzy do nowych sukcesów produkcyjnych i przedterminowego wykonania planu 6-letniego oraz do zacieśnienia współpracy z produkującymi kolejarzami świata — kolejarzami Związku Radzieckiego.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono nowy statut ZZK i dokonano wyboru władz Związku.

Proces sabotażystów w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN (PAP). Przed Sądem Najwyższym Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczął się dnia 24 kwietnia w Dessau wielki proces przeciwko grupie sabotażystów gospo- darczych i agentów kapitału za- granicznego, którzy mieli prze- szkodzić w nacjonalizacji kon- cernu „Deutsche Kontinentale Gasgesellschaft”.

Na ławie oskarżonych w gru- pie 8 osób znaleźli się m. in. dr Leo Herwegen, b. minister pracy i spraw społecznych w prowincji Sachsen — Anhalt, prof. Willy Brundert, b. mini- ster gospodarki tejże prowincji oraz inż. Hermann Mueller, dyrektor koncernu

Każda tona węgla, każdy metr materiału, każdy cetnar zboża — to pocisk przeciw podżegaczom wojennym!

Coraz więcej kobiet w szeregach budowlanych



Na zdjęciu murarki: Wiśniowska, Szańska i Świdzka — sprzedające robotnicze młodzieżowej brygady ZMP, zatrudnione przy budowie osiedla na Muranowie w Warszawie. Foto WAF

Inżynierowie i technicy w szeregach racjonalizatorów

Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wydał ostatnio zarządzenie, wprowadzające zmiany w trybie realizacji i premiowania pomysłów lub usprawnień w zakładach pracy.

Zmiana ta polega na skreśleniu z dotychczasowego okólnika jednego z punktów, mówiącego o tym, że przy obliczaniu premii dla osób, zajmujących kierownicze stanowiska należy stosować niższy współczynnik niż dla pracowników o mniejszych kwalifikacjach: robotników, majstrów itd. (Jasne jest, że nowy przepis nie dotyczy patentów i usprawnień przysyłanych przez władze nadrzędne).

W myśl dawnego przepisu inżynierowie, a zwłaszcza inżynierowie, zajmujący kierownicze stanowiska w danym przedsiębiorstwie, otrzymywali z reguły niższą premię za cenne i pozytywne wynalazki czy usprawnienia.

Było to czynnikiem hamującym rozwój ruchu racjonalizatorskiego wśród personelu inżynieryjno-technicznego, hamującym inicjatywę inżynierów i techników w kierunku dalszego usprawnienia i doskonalenia organizacji pracy i stosowania nowych, oszczędniejszych i racjonalniejszych metod produkcji w kierunku modernizowania i ulepszania parku maszynowego i innych urządzeń produkcyjnych.

Zmiana w okólniku z dnia 21.X.1948 r. wpłynie zatem na zwiększenie aktywności inżynierów i techników w dziedzinie wynalazczości — w dziedzinie szerszego wprowadzania usprawnień w produkcji.

Inteligencja techniczna coraz mocniej, coraz bardziej zdecydowanie staje razem z robotnikami do walki o lepszą produkcję, o oszczędniejszą i racjonalniejszą gospodarkę — do walki o umocnienie naszej socjalistycznej gospodarki.

Powstają nowe placówki naukowo-badawcze,

których mamy już ponad 50, które m. in. pomagają robotnikom w rozwiązywaniu trudnych problemów teoretycznych. Utworzono, powołano przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, Komitet do Spraw Postępu Technicznego, który czuwa m. in. nad upowszechnianiem wynalazków i usprawnień robotniczych.

Inżynierowie włączają się do długofalowego współzawodnictwa pracy, biorąc udział w Czynnie Pierwszomajowym, podejmując i realizując konkretne zobowiązania.

Coraz ściślejszy bezpośredni kontakt nawiązują inżynierowie z robotnikami.

Narady robotników - racjonalizatorów z inżynierami w Katowicach, Wrocławiu, Łodzi i innych miastach — oto wymowne przykłady zmian, jakie zaszły we wzajemnym stosunku robotników i inżynierów.

Coraz częściej widzimy, że inżynierowie i robotnicy razem biją się o wzrost produkcji, o podniesienie wydajności pracy zakładów, o usprawnienie, racjonalizację gospodarowania.

Zniesienie różnicy we współczynniku premiowania stanowi silny bodziec do rozwinięcia inicjatywy inteligencji technicznej na polu dalszej stałej, wytrwałej i uporczywej walki o racjonalizację produkcji — stałej i uporczywej walki o wzmocnienie siły gospodarczej Polski Ludowej.

Głęboko powinny wryć się w pamięć wszystkim naszym inżynierom i technikom — hasła pierwszomajowe Komitetu Centralnego PZPR, nawiązujące do rozwijania polskiej techniki, do szerszego korzystania z osiągnięć nowoczesnej techniki radzieckiej, do budowania wraz z klasą robotniczą potęgi gospodarczej Polski Ludowej.

Walka o socjalistyczny styl pracy w służbie łączności

Zenon Lipiński

Wiceminister Poczt i Telegrafów

Jeszcze stosunkowo niedawno słowo „trudność“ było w aparacie Poczty synonimem niemożliwości. W pewnym etopnieu pochodziło to z gospodarczego zubożenia i technicznego zacofania tej instytucji, ale głównie było wynikiem nastawienia administracji, która cierpiała na brak energii w łamaniu przeszkód na drodze postępu i w burzeniu przestarzałych kanonów biurokratyzmu. Trzeba było dopiero silniejszych bodźców, wytworzenia przez organizację partyjne właściwego klimatu na terenie Poczty, ażeby przysposobiła się ona do wypełniania zadań, które w kraju, budującym socjalizm przypadały służbie łączności.

Zadania już wykonane

Poczta zdobyła się na wysiłek zerwania z systemem bezduznego „urzędowania“ i właśnie dzięki temu zdołała przekroczyć plan 1949 roku. Tak wykonane zostały trzy wielkie zadania.

Zadanie pierwsze — to zmoralizowanie pracy we wszystkich komórkach eksploatacyjnych, co podniosło dyscyplinę pracy, poprawiło warunki konania i polepszyło warunki materialne pocztowców. Zadanie drugie — to zrationalizowanie gospodarki w ramach systemu oszczędzania, dzięki czemu w budżecie Poczty osiągnięto miliard zł oszczędności (uruchomiono za to ponad 3.000 etatów osobowych i wyposażono 10 tys. listonoszów wiejskich w dodatkowe obuwie). A wreszcie zadanie trzecie — to wprowadzenie codziennej służby doręczeń w rejonach wiejskich, dzięki czemu stało się możliwe systematyczne dostarczanie na wieś gazet, broszur i książek.

Te osiągnięcia planu trzyletniego stały się punktem wyjścia dla planu 6-letniego.

Plany nie mogą być „szytym“

Już w toku wykonywania planu trzyletniego widzieliśmy, jak na poszczególnych etapach, zwłaszcza w roku 1949, wylaniały się niewygodności przed tem zadania i okoliczności, bądź przyspieszające wykonanie planu, bądź wzbogacające go nowymi elementami.

Tak np. uznana przez Państwo konieczność uporządkowania dziedziny kolportażu

czasopism i książek w celu upowszechnienia czytelnictwa — spowodowała uruchomienie osobnego przedsiębiorstwa pocztowego i przyspieszenie o jeden rok reorganizacji służby listonosza wiejskiego.

Twórcy i wykonawcy planów powinni uwzględnić wymagania chwili i w miarę potrzeby korygować zaplanowane odcinkowo zadania.

Konieczność taka wyloniła się dla Poczty już w początku roku 1950. Oto powstało dla Poczty nowe zadanie: zatarcia dysproporcji między miastem i wsią, która istniała na odcinku pocztowym. Chodzi mianowicie o zagęszczenie sieci linii telegraficznych i telefonicznych, tak, aby każda gromada miała ułatwiony dostęp do telefonu i telegrafu.

Jako drugie zadanie — w planie w ogóle nieprzewidziane — wyloniła się potrzeba zorganizowania w każdej tzw. prowincjonalnej placówce pocztowej — punktu sprzedaży i wypożyczania książek.

Te dwa zadania traktowane są jako bojowe zadania na najbliższe miesiące, obok

realizowanego już zadania zmniejszenia rejonów doręczeń na wsi dla ułatwienia listonoszowi wiejskiemu jego trudnych obowiązków.

Niemniej ważnym zagadnieniem stała się sprawa upłynienia środków obrotowych. 4.500 platówek pocztowych powinno odegrać w tej dziedzinie niepodległą rolę. Tempo tych obrotów zależne jest bowiem w dużym stopniu od sprawnej organizacji ruchu przekazowego na poczcie, a więc i od jakości pracy aparatu pracowniczego Poczty. Liczne przykłady z codziennych doświadczeń przekonują nas, że ani tempo ani sprawność obrotów nie były dostateczne i dlatego właśnie obserwowaliśmy częstokroć niekorzystne zjawisko omijania Poczty w operacjach gotówkowych.

Taki stan rzeczy nie może być utrzymywany nadal i Poczta musi przedsięwziąć energiczne środki, ażeby dostosować swój aparat do wy-

mogów naszej socjalistycznej gospodarki. Trzeba więc niezwłocznie poddać rewizji zaplanowane wskaźniki ruchu pocztowego i telekomunikacyjnego i trzeba dążyć do poprawienia ich nie w końcowych latach planu 6-letniego, lecz znacznie wcześniej — już w pierwszym roku wykonywania tego planu.

Równoległe jednak wyrasta przed nami zagadnienie sprawności obsługi osobowej, która może być wydatnie podniesiona nawet w obecnych ramach organizacyjnych. W tym tkwi jeszcze jedno bojowe zadanie dla masy pracowniczej, dla aktywu partyjnego i związkowego.

Poczta w walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy

Stwierdzono już powszechnie, że zagadnienie sprawności pracy (jakości usług) jest nieodłącznie związane z zagadnieniem dyscypliny pracy. A na Poczcie socjalistyczna dyscyplina pracy zaczyna dopiero wchodzić na porządek dzienny.

W tej dziedzinie pozostało tu więc jeszcze wiele do zrobienia. Przede wszystkim powinna być podjęta walka z za starzałymi w niektórych placówkach łączności i bezczynnym „wysiadaniem“ go dzin; rygorystycznie musi być postawiona sprawa absencji, dochodzącej częstokroć do 15 proc. ogólnej ilości zatrudnionych.

Zjawiska te, mające źródło w szkodliwych nawykach przedwrześniowych i okupacyjnych, utrudniają pracę ogromnej większości sumiennych i obowiązkowych pocztowców i są główną przyczyną opóźnień w ruchu pocztowo-telekomunikacyjnym tak ważnym dla gospodarki narodowej.

Walka o wzmocnienie dyscypliny pracy została już podjęta. Uświadomieni pracownicy poczy i telekomunikacji podejmują zobowiązania wypełnienia ze swych zespołów plagi nieróbstwa i nieodpowiedzialności, a aktywu partyjny i związkowy pocztowców przeprowadza pełną mobilizację do walki o wykonywanie tych zobowiązań.

Co dała kolektywizacja rolnictwa chłopom radzieckim

I. Szarikow

Kolektywizacja rolnictwa wprowadziła wieś radziecką na szeroki szlak nieograniczonego rozwoju. Oparając się na przewadze socjalistycznego systemu gospodarki, chłopstwo kolchozowe osiągnęło niespotykane w historii rolnictwa tempo wzrostu produkcji rolnej.

Tempo trzykrotnie wyższe niż w świecie kapitalistycznym

W 1940 roku obszar zasiewów wszystkich roślin uprawnych w ZSRR wzrósł do 150,4 milionów ha, podczas gdy w 1913 roku wynosił on 105 milionów ha. W krótkim okresie rozwinięto najważniejszy problem rolnictwa — kwestię zbóż. Globalne zbiory zbóż w kolchozach i sowchozach wynosiły w latach przedwojennych 7,3 miliarda pudów wobec 4,5 — 5 miliardów pudów w Rosji przedrewolucyjnej. Stworzono nowe bazy gospodarki zbożowej na terenach nadwołżańskich, na Syberii, w Kazachstanie. Niedoborowe poprzednio okręgi przekształcono w okręgi nadwyżkowe.

Porównawcze dane wzrostu produkcji upraw zbożowych w

Światowe rekordy urodzaju

Przewaga socjalistycznego systemu rolnictwa przejawiała się z ogromną siłą w okresie pokojowym. Mimo olbrzymich szkód wyrządzonych rolnictwu ZSRR przez wojnę, po trzech latach od zakończenia wojny zbiory upraw zbożowych osiągnęły bez mała poziom przedwojenny. W 1948 roku, nie bacząc na niesprzyjające warunki meteorologiczne w wielu okręgach kraju, globalne zbiory zboża wynosiły przeszło 7 miliardów pudów, a przeciętne zbiory upraw zbożowych z 1 ha przekroczyły poziom przedwojenny.

Na podstawie ustroju kolchozowego wzrosła znacznie urodzajność upraw rolniczych. W zakresie upraw zbożowych wzrosła ona w ciągu 6 lat, od 1932 do 1937 roku o 64 proc., w zakresie bawełny — o 115 proc., w zakresie buraków cukrowych — o 329 proc. itd.

W poszczególnych produkcjach gospodarczych osiągnięto rekordowe zbiory z hektara: 101 cetnarów pszenicy jarej, 206 cetnarów prosa, 1331 cetnarów ziemniaków, 1410 cetnarów buraków cukrowych. Urodzajność ta bije wszelkie rekordy światowe.

Wydajność pracy rolniczej w kolchozach w porównaniu z wydajnością pracy w indywidualnych gospodarstwach chłopskich wzrosła przeciętnie trzykrotnie, a w produkujących kolchozach pięciokrotnie i więcej. Zbiory ziób w przeliczeniu na jedną pracowniczą dniówkę roboczą wyniosły w gospodarstwach chłopskich ZSRR w latach od 1922 do 1925 — 0,3 cetnara, w kolchozach w 1933 roku — 0,6 cetnara, a w 1937 roku — 1 cetnar.

Jest rzeczą całkowicie jasną, że tylko jakościowo wyższy socjalistyczny sposób produkcji w rolnictwie mógł zapewnić taki wzrost wydajności pracy rolniczej.

Pszenica wędruje za kolo polarne, a bawełna — na Ukrainę

Z chwilą zwycięstwa ustroju kolchozowego zmieniło się również geograficzne rozmieszczenie roślin uprawnych w Związku Radzieckim. W 1906 roku minister Rosji carskiej, książę Chłikow twierdził, że Syberia

Druga obfitości produktów rolnych

Rolnictwo socjalistyczne zapewniło takie tempo wzrostu hodowli bydła, jakie jest niedostępne dla krajów kapitalistycznych. Roczny przyrost pogłowia w ZSRR wynosił w zakresie różnych gatunków bydła od 12 — 30 proc., podczas gdy w Stanach Zjednoczonych przed drugą wojną światową

nie było produkowana i nigdy nie będzie produkowana zboża w ilości dostatecznej dla zaspokojenia własnych potrzeb. W warunkach ustroju kolchozowego Syberia stała się śpiącznikiem ZSRR. Granica zasiewu pszenicy przesunęła się daleko na północ. W kraju Krasnodarskim i Ordżonikidzewskim, w obwodach rostowskim i stalingradzkim, w Dagestańskiej ASRR, na Krymie i na Ukrainie zaczęto siać bawełnę. W niedalekiej przyszłości koksygny znany był jako dzika roślina, rosnąca w górach Tian-Szań. W okresie dróg pieciolatki roślinie tę zaczęto uprawiać w kolchozach Ukrainy, Białorusi i w okręgach centralnych. W warunkach prywatnej własności na ziemi i drobnej gospodarki z jej zaśnieżoną techniką i zależnością od żywienia rynkowego, nie można było nawet marzyć o racjonalnym geograficznym rozmieszczeniu upraw i o wykorzystaniu naturalnego zróżnicowania gleby.

17-krotny wzrost dochodów

Socjalistyczny sposób produkcji, wyzwalając siły produkcyjne i dając im nieograniczone pole do rozwoju (Dokończenie na str. 4)

dał się zaobserwować wyraźny spadek pogłowia bydła.

W kolchozach prowadzi się hodowlę na rzeczywistej naukowej podstawie. Polepszenie bazy pastwnej na podstawie planowego zasiewu traw, chów bydła oparty na podstawach naukowych, rozmieszczenie bydła w zależności od warunków klimatycznych, chów produkcyjnych gatunków bydła — wszystko to zapewniło stały wzrost pogłowia.

W 1948 roku pogłowiu bydła rogatego w kolchozach wzrosło o 23 proc. w stosunku do 1947 roku, pogłowiu trzody chłwej — o 75 proc., owiec i kóz — o 16 proc. Pod względem liczebności pogłowia bydła rogatego, owiec i kóz, kolchozy przekroczyły poziom przedwojennego 1940 roku. W oparciu o te sukcesy rząd radziecki postawił przed społeczną hodowlą bydła w kolchozach i sowchozach następujące zadanie: w ciągu trzech lat zwiększyć co najmniej półtora-krotnie produkcję mięsa, słołniny, mleka, masła, jaj i innych produktów żywnościowych oraz produkcję skór wełny i innych surowców dla lekkiego przemysłu.

Siedmiomilowymi krokami ustrój kolchozowy kroczy drogą tworzenia obfitości produktów rolnych, co jest nieodzowne dla przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Korespondenci robotniczy i chłopscy nie są jeszcze otoczeni należyłą opieką

Korespondent robotniczy, korespondent chłopski, to bezpośredni pomocnik redaktora w jego pracy dziennikarskiej.

Tkwi on w terenie, widzi i analizuje zachodzące wokół niego objawy, sygnalizuje to co złe, pragnie podzielić się tym, co dobre.

Ale korespondent, to nie tylko pomoc dla gazet. To przede wszystkim pomoc dla wszystkich działaczy społecznych. Jego ostrą krytyką, jego czujnością, obnażanie przez niego biurokratycznej zgłinioty w tych poszczególnych ogniwach aparatu administracyjnego czy aparatu handlowego, w których styka się z nimi — to bezcenny skarb. Poprzez listy korespondentów mówią do nas tysiące robotników i chłopów, którzy uczą się dzielić osiągnięciami, wykrywać złe, którzy śmiało krytykują i odważnie walczą z wrogiem klasowym.

Otoczyć korespondentów pomocą i opieką

W setkach, a bodajże już dziesiąt w tysiącach odpowiedzi na interwencje z poszczególnych instytucji otrzymujemy śladami naszych listów od powiedzi: „Korespondent Wasz miał rację, postanowiliśmy usunąć usterki, poprawić pracę, postanowiliśmy zdjąć usterki“, albo „korespondent Wasz

miał rację, w gospodarce PZGS-u wkręczyła Komisja Specjalna“.

I właśnie dlatego, że korespondentom nasi mają rację, że krytykują surowo i we wroga klasowego trafiają celnie, właśnie dlatego nielatwa jest ich pozycja. Szkalują ich i oczerniają elementy wrogie. Wystarczy wspomnieć chociażby ob. Zofię Chojecką z osady Dobry, pow. Mińsk Mazowiecki, która swymi korespondencjami doprowadziła do wykrycia w sklepach spółdzielni Samopomoc Chłopska nadużyć sięgających setek tysięcy złotych i na którą od tego czasu niektórzy ludzie w osadzie wilekim patrzają.

Nie jest łatwo naszym korespondentom. Należy się więc im z naszej strony wnikliwa pomoc i opieka. Tą pomocą — najlepszą i najskuteczniejszą — jest szybkie załatwienie ich skarg, natychmiastowe badanie ich zażaleń. Korespondent czuje istotną opiekę, gdy widzi, że na skutek jego listu czynnik nadzędne usuwają zło i dopomagają do oczyszczenia terenu.

Niestety, nie wszędzie pod tym względem jest dobrze. Ciągłe jeszcze zdarzają się wypadki, że ta, czy inna instytucja czuje się obrażona krytyką zawartą w liście.

Sprawa tow. Pośpiesza

Jakże charakterystyczna jest pod tym względem sprawa korespondenta Pośpiesza z Rożewa, pow. Wałcz. Jako aktywny członek partii zaalarmował on „Głos Szczeciński“, że Osrodek Maszynowy w jego gromadzie nie przygotował się do akcji siewnej i wydal maszynę na łup bogaczy. W odpowiedzi na to PZGS wysłał do Rożewa komisję dla zbadania sprawy. Jak wyglądało ono badanie, opowiada tow. Pośpiesz na łamach „Głosu Szczecińskiego“:

Maria Kamińska

red. nac. „Gromady“

Towarzyszu Redaktorze!

Moja korespondencja wydrukowana w „Głosie Szczecińskim“ przysporzyła mi wiele przykrości. Zaraz na drugi dzień przyjechali z PZGS-u do Wałczu instruktor mechanizacji i przedstawiciel Starostwa i powiedzieli mi, abym odwołał to co napisałem, bo jak nie odwołał będzie ze mną źle. Kiedy poprosiłem ich, aby pozwili ze mną obejrzyć te porzuczone maszyny, powiedzieli mi, że im się nawet nie śni. Kiedy powiedziałem, że w polu kolości stoją maszyny niezabezpieczone, instruktor mechanizacji powiedział: „one należą już teraz do Referatu Rolnictwa i mogą nawet zgnić, to nas nie nie obchodzi“. Chłopi co stali przy tym, bardzo się zdziwili, że tak mówi instruktor. Jeszcze raz namawiał mnie, żebym odwołał to, co napisałem, bo jako sekretarz organizacji partyjnej nie miałem prawa. Ale ja nie chciałem odwołać i jeszcze więcej pisałem o tym co u nas jest dobrze i co jest źle. Proszę tylko aby Redakcja poinformowała pracowników PZGS-u o tym, że istnieje krytyka i samokrytyka i że korespondent robotniczy ma nie tylko prawo, ale i obowiązek krytykować to, co jest jeszcze źle“.

Nie koniec na tym. PZGS oddał tow. Pośpiesza pod sąg za rzekome oszczerstwo. Prokurator odrzucił skargę PZGS jako nieuzasadnioną i godzącą w interesy pracującego chłopstwa. Sprawą za interesował się również Komitet Powiatowy PZPR w Wałczu. Po skrupulatnej kontroli, która całkowicie potwierdziła zarzuty postawione przez tow. Pośpiesza, Komitet Powiatowy wziął w obronę korespondenta — aktywistę, którego usiłowało zmieszać z robotem miejscowi bogacze z Ro-

żewa i ich kumotrzy z PZGS-u w Wałczu.

Zemsta biurokratów

Sprawa tow. Pośpiesza nie jest niestety odoobniona. Terenowi dygnitarze, różnego rodzaju kacyki grożą sprawami sądowymi poszczególnym korespondentom, nawet redakcji. Jeśli chodzi o redakcję „Gromady“ mieliśmy kilka tego rodzaju faktów ze strony poszczególnych Dyrekcji Lasów Państwowych. W ostatnim okresie wiele pism obraźliwych kacyków wpłynęło z woj. gdańskiego.

Zazwyczaj trzeba, że zapędy dyrekcji przekazywania korespondentów władzy prokuratorów hamował z miejsca, gdy tylko się o tym dowiadują, minister leśnictwa, ob. Podedworny.

A tymczasem opieka nad korespondentami wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Niechaj mi wolno będzie powołać się na jeden przykład. Napisała do „Gromady“ list lekarka weterynarii, skrytykowała stosunki panujące w Państwowym Gosp. Roln., w którym pracuje. Redakcja zwróciła się do Centralnego Zarządu PGR — z prośbą o zbadanie sprawy i usunięcie braków. W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo, które na swój sposób długie i szeroko tłumaczące podane przez lekarkę fakty, a potem komunikowało, że lekarka otrzymała nagana za to, że osmieliła się zwrócić do „Gromady“. Powinna była bowiem — zdaniem biurokratów z PGR-u — zwrócić się drogą służbową do Okręgowego Zarządu PGR-ów a następnie, po wyczerpaniu tej możliwości, do Głównego Zarządu PGR-ów.

Redakcja „Gromady“ praktycznie położyła kres biurokratycznemu zgęszczeniu się nad lekarką weterynarii, przekazując sprawę Centralnej Dyrekcji PGR w Warszawie. Było to w styczniu, a więc już po — III Plenum.

Trzeba z przykrością stwierdzić, że owa lekarka weterynarii, obdarzona naganą przez biurokratów z PGR, po dzień dzień czeka daremnie na zażalenie. W tych dniach zjawiała się osobiście w redakcji „Gromady“ z apelem: „pomóżcie, bo chcę mnie zażalenie“. Przytoczyła przy tym bardzo konkretne i bardzo bolesne uderzenia, jakie ją spotkały przez ten czas ze strony miejscowych kacyków i ich kumotrów.

Nie wolno lekceważyć korespondenta

Należy wyrazić żal, że Dyrekcja od stycznia do kwietnia nie znalazła czasu, aby zająć się sprawą lekarki i do gruntu zbadać sprawę, przekazaną przez redakcję „Gromady“ w imieniu jednego z jej korespondentów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tego rodzaju zwłoka prowadzi do wypaczenia najlepszych wysiłków i poczyna ludzi, którzy swoją krytyką pomagają nam do przekształcenia życia w Polsce.

Fakt ten jest symptomatyczny i dlatego poświęćmy mu tyle miejsca. Niechaj nareszcie znikną w naszej praktyce wypadki lekceważącego stosunku do korespondenta, do terenowego aktywisty, który w codziennym ścieraniu się z wrogiem klasowym wciela w życie wolę Partii i realizuje budownictwo przyszłości.

Najwyższy czas, by wszyscy przyswoili sobie w pełni słowa tow. Bieruta:

„Trzeba otoczywać odpowiednią opieką i wzięciem w ochronę przed atakami wrogów środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć, aby szeptane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrzone i załatwione w myśl interesów państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzać ich w pracy“

Wyniki siewów w PGR woj. gdańskiego o 100 proc. lepsze niż w r. ub.

(KORRESPONDENCA WŁASNA)

W PGR-ach okręgu gdańskiego akcja siewna (rośliny kłosewce) została zakończona. Wyniki tegorocznej akcji siewnej w stosunku do ub. r. lepsze o 100 proc. Wpłynęło na to wiele czynników, a przede wszystkim wczesna organizacja akcji siewnej, terminowe remonty maszyn, wczesne przetrzyby ziarna siewnego, ścisła współpraca Rad Zakładowych z administracją rolną oraz narażenie produkcyjne. Ogólny areal zasiewów został zwiększony o 27 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Jako pierwsze przed terminowo wykonywały zasiewy zespoły: Łędzichowo, Lisewo,

Ełbląg i Stogard. Plan zasiewów wiosennych na rok 1950 będzie znacznie przekroczony w różnych kulturach, a przede wszystkim w burakach cukrowych.

PGR-y okręgu gdańskiego do starczy dla kraju ziób siewnych ponad przewidzianą normę, bo w 112 proc., a dla CRS Gdańsk — w 153 proc. Obecnie na ukończeniu jest akcja odstawiawia ziemniaków — sadzawek dla innych województw. PGR-y woj. gdańskiego dzięki ściśle przeprowadzonej selekcji posiadają odmiany ziemniaka wyjątkowo zdrowego i odpornego. (jk)

Krakowski świat pracy wydaje walkę bumelantom

(Koresp. wł.). Ostatnio zwolana została w Krakowie wojewódzka konferencja aktywów związkowego, na której omówiono zagadnienia symulancja oraz związane z tym zadania Służby Zdrowia i ognisk związkowych.

Na konferencji podkreślono, że ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy stanie się skuteczną bronią w walce z bumelantem i symulancją. Niezależnie od tego postanowiono zacieśnić współpracę lekarzy z Radami Zakła-

dowymi w celu wspólnego przeciwdziałania się tym szkodliwym objawom łamania dyscypliny w zakładach pracy.

W sprawie tej zabierał głos m. in. dr Czapiński, naczelny lekarz US w Krakowie, mówiąc m. in.: „rygorystyczne postawienie walki z absencją przez lekarzy, mobilizacja opinii robotniczej, przetrzyby zawodowe, zmniejszą sztuczną frekwencję w gabinetach lekarskich i ułatwią leczenie ludziom faktycznie chorym“.

(L. J.).

Pomysły racjonalizatorskie pracowników Akademii Lekarskiej w Lublinie

(Koresp. wł.). Ciekawe projekty racjonalizowania pracy wysunęli pracownicy Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Lekarskiej w Lublinie.

Pierwszy polega na opracowaniu takiego systemu dokumentacji choroby, aby lekarz mógłby w najkrótszym czasie tracić na wypełnianie różnych papierków.

Do 1 maja zostanie opracowany wzór karty chorobowej, która będzie bardzo uproszczona, a jednocześnie da pełny obraz przebiegu choroby i leczenia.

Drugi pomysł polega na zastąpieniu ruchomego ograniczenia do rozwoju potraw dla chorych. (do)

Usprawnienia w fabryce przetworów owocowych „Alima“ w Rzeszowie

(Koresp. wł.). W fabryce przetworów owocowych „Alima“ w Rzeszowie bierze udział w współzawodnictwie 90 proc. całej załogi.

Wiele pomysłów racjonalizatorskich robotników zastosowano już w praktyce. Powodniejsze z nich to usprawnienie aparatów do gotowania, aparat do mechanicznego przeznaczania surowego soku do magazynu i in.

Realizacja racjonalizatorskich pomysłów przyniosła zakładowi 2 miliony 660 tys. oszczędności.

Niezależnie od usprawnień, załoga bije się o oszczędności na wszystkich odcinkach produkcji: zaplanowane na ub. r. oszczędności w kwocie 4 mln. zł. przekroczone o 25 proc.

(c. br.)

Narada korespondentów robotniczych pisma „Górnik“ w Sosnowcu

(Koresp. wł.). W dniu 23 kwietnia br. w Domu Górnik. w Sosnowcu odbyła się narada korespondentów robotniczych i redaktorów gazetki ściennych Świątelnicy Związku Zawodowego Górników, zwolana z inicjatywy redakcji czasopisma związkowego „Górnik“.

W naradzie wzięło udział przeszło 100 korespondentów robotniczych „Górnika“, 46 redaktorów gazetki ściennych oraz referentów kulturalno-osiwiałowitych oddziałów ZGG.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos około 20 mówców: korespondentów robotniczych, redaktorów gazetki

ściennych i aktywistów kulturalno-osiwiałowitych ZGG. M. in. tow. Lubryga z kopalni „Siemianowice“, Józef Dębnarowicz z oddziału ZGG Dębnowa Górnica, Józef Paluch z Zakładów „Dehrk“ w Brzezince mówili o potrzebie wychowywania korespondentów i szkolenia ich. Stawia to przed ruchem zawodowym problem zorganizowania specjalnych kursów dla korespondentów.

W dyskusji wiele mówiono o trudnościach, na jakie napotyka korespondenci robotniczy i redaktorzy gazetki ściennych, szczególnie jeżeli krytykują istniejące braki. Mówiono o sposobach usuwania takich trudności. (l)

Co dała kolektywizacja rolnictwa chłopom radzieckim

(Dokończenie ze str. 3)

niezależnie możliwości rozwoju zapewnił stają wzrost dobrobytu chłopów radzieckich. Zniesiony został wyzysk, ubóstwo i nędza na wsi. Tyko w okresie drugiej pięcioletki przeciętna dzianica zboża wydawanego na dzień w obrachunkowym wzrosła prawie dwukrotnie.

Dochody pieniężne kolechów wzrosły w okresie od 1932 do 1939 z 4,6 do 18,3 milarda rubli. Pod koniec drugiej pięcioletki osobisty dochód kolechów wzrósł o 274 proc. Roczny dochód gotówkowy chłopów w Rosji carskiej wynosił w 1914 roku 1,3 milarda rubli. Dochód pieniężny kolechów w 1937 wynosił 30 miliardów rubli, czyli siedemnaście razy więcej. Cyrfr te świadczą wymownie o olbrzymiej przewadze ustroju kolektywowego.

wowały klasy wyzyskujące, używając ją za jeden z podstawowych warunków ugruntowania i utrzymania swej władzy. Dopiero system kolektozowy zapewnił nieodzowne warunki stałego wzrostu poziomu kulturalnego chłopów radzieckich.

TPPR zorganizowało pokazy filmów radzieckich, które oglądało ponad 100 tys. osób i urządzało 502 publiczne imprezy dla ponad 120 tys. widzów. Wielkim powodzeniem cieszył się rozpisany przez Zarząd Miejski TPPR w Gdańsku konkurs pt. „Dlaczego jestem przyjacielem Związku Radzieckiego“.

W świetle TPPR urządzono ponadto wystawę prac dziecięcych pt. „Jak wyobrażam sobie wyzwolenie i odbudowę Gdańska“.

Członkowie TPPR nawiązali ścisły kontakt z ośrodkami wiejskimi i prowadzą pracę uświadamiającą wśród ludności wiejskiej.

Na terenie miasta istnieje 53 kół młodzieżowych TPPR, liczących ok. 7 tys. członków.

Członkowie TPPR Gdańska biorą czynny udział w ruchu obrońców pokoju, prowadząc wśród robotników i pracowników umysłowych pracę uświadamiającą.

Nowoobрани Zarząd TPPR w Gdańsku postawił przed sobą zadanie dalszego zwiększenia szeregów TPPR oraz rozszerzenia i pogłębienia współpracy z koloniami wiejskimi. W wszystkich większych instytucjach i fabrykach zorganizowana będą grupy języka rosyjskiego. Każdy członek Towarzystwa będzie promował w swoim domu i w najbliższym otoczeniu politykę i gospodarkę radziecką własnymi siłami, a nie przez propagandy (g.)

Revolucja kulturalna na wsi

Na podstawie radykalnego polepszenia sytuacji materialnej chłopów na wsi radzieckiej dokonała się prawdziwa rewolucja kulturalna. W ciągu wielu wieków chłopstwo vegetowało w ciemności, która ze względu na biedę i kulty-

Wielkie socjalistyczne rolnictwo zrodziło masowy wzrost inteligencji kolechowej i wykwalkowanych pracowników. I chociaż trudne było zadanie wykształcenia doświadczonych kierowników wielkiej produkcji rolnej spośród wczorajszych chłopów, których doświadczenie nie wykazało poza granicę własnej gospodarck. Zadanie to zostało z powodzeniem rozwiązane w Związku Radzieckim. W 1940 r. w kolechach pracowało 300 tysięcy agronomów, geometrów, zootechników, lekarzy i felczyrów weterynarii, przeszło 800 tys. byleżadziółczych byleżadziółczych, polowców i hodowców. Władze radzieckie ma obecnie — około miliona traktorzystów i kombinatorów, prze szło 600 tys. kierowników firm hodowlanych i miliony innych wykwalifikowanych pracowników. Wszystkie te sukcesy w dziedzinie kultury osiągnięte zostały na podstawie ustroju kolektozowego.

Młodzież ze Starachowic walczy o proporzec

Anatol Ryszczuk

Proporzec — jak to proporzec. Prosty, skromny. Ale jest przysłowiem „oczekiwam w głoście“ przeszło półtora tysiąca młodych metalowców, hutników, towarzyszy Zakładów Starachowickich. Na proporzeczu złożył się napis: „Najlepszy zespół młodzieżowy w współzawodnictwie pracy zakładów woj. kieleckiego“.

Wiele pracy musieli włożyć chłopcy w to, aby zabrać proporzec zespołowi młodzieżowemu z huty „Ostrowiec“, aby móc go postawić u siebie, w zarządzie ZMP.

Zdobycie proporzec nie było sztuką ani łatwą, ani prostą. Jeszcze trudniej jest ten proporzec utrzymać, bo tu nie wystarczy już jednorazowy wysiłek trzymiesięcznego etapu. Na utrzymanie proporzca złożyły się cały łańcuch takich etapów, stała, ciągła troska o to, aby się nie dać przesiedzić, o to wreszcie, aby wykorzystać wszystkie możliwości podniesienia wydajności pracy.

Proporzec

Obawa przed utratą proporzca, wstyd przed tym, aby sankcje karne nowej ustawy o dyscyplinie pracy miały dotknąć kogokolwiek z przodującego w województwie zespołu młodzieżowego, wreszcie ambicja święcenia przykładem starszym — wszystko to złożyło się na ogólną, wspólną walkę z bumelantem.

Najwięcej kłopotu przysparzały mieszkańcy bursy, wśród których opuszczanie dniówek z byle powodu, a najczęściej bez żadnego powodu, było zjawiskiem nagminnym. Najlepszy, najbardziej aktywny ZMP-owiec zaczęli natarczywie, codziennie rozmawiać z „bursiastami“.

Z rozmów tych wynikało między innymi, że część chłopców ma żal do dyrekcji za niechęć do powierzania młodzieży bardziej precyzyjnych i lepiej płatnych prac. Jasne, że to nie powinno być wypłynąć na osłabienie dyscypliny i to chłopcom wytlumaczono. Wytlumaczono im, że słuszną walką o większą opiekę i pomoc dla młodzieży nie ma nie wspólnego z bumelantem. Niezależnie od tego zarząd ZMP interweniował u dyrekcji (co zresztą powinien był już dawno zrobić) i żądania chłopców zostały uwzględnione. Trzeba na dobro chłopów zapisać, że potępił swoje uprzednie stanowisko, potrafił zrozumieć swój błąd i zaczęli solidnie pracować bez względu na to, czy im się praca wydawała odpowiednia czy nie.

Wewnętrzna uchwała

Obawa przed utratą proporzca, wstyd przed tym, aby sankcje karne nowej ustawy o dyscyplinie pracy miały dotknąć kogokolwiek z przodującego w województwie zespołu młodzieżowego, wreszcie ambicja święcenia przykładem starszym — wszystko to złożyło się na ogólną, wspólną walkę z bumelantem.

Najwięcej kłopotu przysparzały mieszkańcy bursy, wśród których opuszczanie dniówek z byle powodu, a najczęściej bez żadnego powodu, było zjawiskiem nagminnym. Najlepszy, najbardziej aktywny ZMP-owiec zaczęli natarczywie, codziennie rozmawiać z „bursiastami“.

Z rozmów tych wynikało między innymi, że część chłopców ma żal do dyrekcji za niechęć do powierzania młodzieży bardziej precyzyjnych i lepiej płatnych prac. Jasne, że to nie powinno być wypłynąć na osłabienie dyscypliny i to chłopcom wytlumaczono. Wytlumaczono im, że słuszną walką o większą opiekę i pomoc dla młodzieży nie ma nie wspólnego z bumelantem. Niezależnie od tego zarząd ZMP interweniował u dyrekcji (co zresztą powinien był już dawno zrobić) i żądania chłopców zostały uwzględnione. Trzeba na dobro chłopów zapisać, że potępił swoje uprzednie stanowisko, potrafił zrozumieć swój błąd i zaczęli solidnie pracować bez względu na to, czy im się praca wydawała odpowiednia czy nie.

Na zakończenie konferencji odbyło się wręczenie nagród i dyplomów uznania 12 przodującym kołom TPPR za osiągnięcie najlepszych wyników w pracy społecznej i kulturalnej.

Proporzec przechodził otrzymało koło Nr 169 przy stoczni gdańskiej, które zdobyło pierwsze miejsce w prowadzonym współzawodnictwie. Drugie miejsce uzyskało koło Nr 12 przy DOKP — Gdańsk. Wyróżniono koła przy Ubezpieczalni Społecznej, Centrali Zbytu Węgla, Gazowni Miejskiej, Instytucji Bałtyckim itp.

Stracone złotówki

Jedną z takich możliwości napraszała się sama. Wystarczyło tylko przejrzeć pewne zestawienie.

Oto kilka danych z marca: W bursie fabrycznej mieszka 260 młodych robotników, dawnych uczniów szkoły przemysłowej. W marcu opuścili oni w pracy 64 nieusprawiedliwione dniówki. W narządziowni, gdzie pracuje 150 chłopów, opuszczone 22 dni.

Obliczone, że lekkomyślny stosunek do pracy tylko chłopców z bursy, z jednego z oddziałów i narządziowni, kosztował Zakłady Starachowickie w marcu około półtora miliona zł. straconej produkcji.

— A czy wy myślicie, że to już wszystko? — przekonywał gorąco na zebraniu Grzejczyński z fabryki metalurgicznej. — Ja na przykład muszę wytaczać kółka, a Pancero-wicz je potem szlifuje. Młodzi mąją i Pancero-wiczem jest jednak jeszcze trzeci, który

rym przyjęto uchwałę, składającą się z trzech punktów:

1. Każdego bumelanta uważamy za wroga klasowego.

2. Ile kto dni opuści w pracy — tyle dni nie dostanie w bursie jedzenia. Niech sobie sam kupuje za własne pieniądze.

3. Jeśli opuści bez powodu więcej, niż 3 dni z rzędu — występujemy do Komitetu Oplekujących z wnioskiem o wydalenie takiego kolegi z bursy.

Jeśli chłopcy z Zakładów Starachowickich będą nadal tak uparcie i stale walczyć o właściwy stosunek do pracy zarówno zawodowy jak i organizacyjny — mogą być pewni, że uda się im zatrzymać proporzec i tytuł najlepszego zespołu młodzieżowego w województwie.

Przewodniczący dostał naukę

Młodzi chłopcy ze Starachowic doszli do przekonania, że bumelantem jest nie tylko opuszczenie dni pracy czy spóźnianie się, ale także pewne zaniedbanie się w pracy — właśnie najlepszych, najbardziej aktywnych.

Kiedy przewodnicząca Zofia Gąbska zaczęła opuszczać w pracy, zapatrzona w swą dawną sławę i zasługi, ZMP-owcy ostrzegli ją, że jeśli nie poprawi się — odbiorą jej tytuł przodownicy pracy.

Naukę otrzymał od całego zespołu młodzieżowego przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMP, Margula. W poczuciu własnej winy musiał w słuchach na ogólnym zebraniu kilka gorzkich słów.

Narada wytwórcza przemysłu skórzanego

(Koresp. wł.). W Łodzi odbyła się ostatnio narada techniczna — wytwórcza dyrektorów naczelnych i technicznych centrali i przedsiębiorstw państwowego przemysłu skórzanego. W naradzie uczestniczyli także przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, ORZZ i Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego. Tematem obrad były pilne zagadnienia przemysłu skórzanego, rozpatrywane na tle doświadczeń wykonania planu w pierwszym kwartale br., przede wszystkim sprawy mobilizacji kadr i rezerw produkcyjnych.

W każdej gminie komitety obchodu Święta Pracy

(Koresp. wł.). W związku z zbliżającym się Świętem Pracy na Kielecczyźnie czyni się usilne przygotowania. We wszystkich miastach i wioskach powstają specjalne Komitety Obchodów Pierwszomajowych.

Od dnia 29 bm. odbędą się w ramach łączności miasta ze wsią występy miejskich i wiejskich zespołów artystycznych.

Kółka dramatyczne przy zakładach pracy wyjadą w tych dniach do świetlic wiejskich, zaś zespoły wiejskie przyjadą do miast. (tad.)

Pociągi turystyczne na MTP

(Koresp. wł.). W województwie kieleckim uruchomionych będzie w czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich 6 specjalnych pociągów turystycznych, które będą kursowały na trasie Kielec — Radom — Poznań.

Pociągi te będą wiozły na Targi Poznańskie wycieczki oraz pasażerów indywidualnych z kieleckich zakładów pracy.

Szczególnie licznie odwiedzają będą Targi wycieczki szkolne. (tad)

Reprezentacyjny teatr otrzyma łódzki świat pracy

(Koresp. wł.). Łódź uzyska wkrótce nowy reprezentacyjny teatr który znajdzie pomieszczenie w lokalu dawnej „Seal“.

Gruntowna przebudowa sceny pozwoli także udzielać gościny zespołom operowym. W wyjątkowych wypadkach można tu będzie wyświetlać filmy, gdyż teatr zaopatrzony jest w kabiny operatorów. Teatr zostanie oddany do użytku 22 lipca br. (b.g.)

— My wiemy, — mówił Jaskulski, — że kolega Margula jest aktywnym ZMP-owcem, bardzo dobrym przewodniczącym. Skoro jednak walcymy z bumelantem w produkcji, musimy także walczyć z bumelantem w pracy organizacyjnej. Dlatego więc, kolego, przychodźcie nieraz do zarządu o godz. 9, kiedy powinniście być już o 8? Nie chcemy, aby kierownicy naszej organizacji dawali zły przykład szeregowym członkom.

Jeśli chłopcy z Zakładów Starachowickich będą nadal tak uparcie i stale walczyć o właściwy stosunek do pracy zarówno zawodowy jak i organizacyjny — mogą być pewni, że uda się im zatrzymać proporzec i tytuł najlepszego zespołu młodzieżowego w województwie.

Komitety obrońców pokoju powstają masowo przy krakowskich zakładach pracy

(Koresp. wł.). W ostatnich dniach na terenie Krakowa w wielu zakładach pracy ukonstytuowały się stałe komitety obrońców pokoju, jako wyraz woli walki o pokój krakowskich mas pracujących.

Komitety te powstały m. in. w następujących zakładach: Fabryka Drutu i Gwoździ „Bauminger“, Centrala Maszyn Drogowych, Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych, Fabryka Kopert, Pol-

Warszawa osiągnęła rekord zgłoszeń do Pucharu Polski

Warszawa osiągnęła rekord zgłoszeń do Pucharu Polski. W mieście wzięło udział 759 zespołów. Drugie miejsce zajmuje Śląsk (751), daleki Kraków (632), Gdańsk (570) i Pomorzanie (488) itp. Liczba zgłoszonych zespołów wynosi 1275 z cyfrą 104,36 zawodników. Przewiduje się, że liczba zespołów zgłoszonych osiągnie cyfrę 7500.

Na uwagę zasługują okręgi: Biały, Łódź, Lublin i Gdańsk, które procentowo w stosunku do zarejestrowanych klubów zgłosiły największą liczbę drużyn. Biały — na 28 klubów zgłosił 367 drużyn, Lublin na 21 — 303 i Gdańsk na 39 — 570 drużyn. (t.in.)

Wypowiedzi tenisistów polskich na łamach „Sowieckiego Sportu“

Czasopismo „Sowiecki Sport“ zamieściło w ostatnim numerze wypowiedzi tenisistów polskich i podziękowanie za ciepłe i serdeczne przyjęcie.

Znany tenisista polski Józef Gaj (Związkowiec Warszawa) w ZSRP pięknie chwali radzieckie, optymisty i pogodę, cechującą ludzi radzieckich wywarły na sportowców polskich niezapomniane wrażenia, dając sportowcom obojczyńskich treninżów tenisistów polskich i radzieckich.

Treninż — pisał Hebd — przy czynił to obywateli radzieckich, którzy odnieśli zwycięstwo sportowcy polscy, jak i radzieccy. Już przy pierwszym spotkaniu z Gajem wyrażała tenisistom radzieckim i radzieckim, które wywarły na nas w zachwyty iż wspaniała gra. Zaulejemy bardzo, iż w meczach towarzyskich gra nasza nie dochowywała tenisistom radzieckim i nie mogliśmy sprawić większej satysfakcji radzieckim młodzieńcom. Spodziewamy się za basy i meczów tenisistów radzieckich w Warszawie. Życząc dalszych sukcesów wszystkim sportowcom radzieckim.

Gaj i Peczkowski z Warszawy mistrzami w grach podwójnych

Wydział Sportowy PZPN proklamuje zorganizowanie przed meczem między państwami Polska — Rumunia w Wroclawiu, treninż reprezentacji polskiej z drużyną II Ligową w Sosnowcu i w Krakowie w dniu 5 lub 6 maja. Reprezentacja Polski powołała z Albani w dniu 1 maja i po jednodniowym przetrwaniu, zawodnicy udadzą się do Sosnowca względnie do Krakowa wraz z ewentualnie dodatkowymi wolnymi graczami.

W kilku dniach

W Częstochowie odbył się bieg uliczny o puchar przechodzący „Zycia Częstochowskiej“ Związkowców w biegu na dystansie 3,5 km. Odbył się bieg w Warszawie na dystansie 3,5 km. wygrał Kola uścian liceum handlowego.

Zawody młodzieżowe w Wroclawiu o puchar przechodzący odbyły się w sobotę dnia 13 maja w ramach planowanych w Warszawie w dniach 13-14 maja w Opolu, a nie jak przed tym planowano w Wroclawiu. (l)

Z kraju w kilku wierszach

Nowe mieszkanie dla robotników (Koresp. wł.). 1 maja br. 176 rodzin robotniczych sprawdziły się do nowo wybudowanych budynków na Starym Mieście w Łodzi (Ostlede ZOR-U). Przed kilkoma dniami specjalna komisja mieszka niowa radziecka już przysłała na mieszkanie. (b.)

Polskie radio na MTP (Koresp. wł.). Na Międzynarodowych Targach Poznańskich radiofonii polska wystąpi w pawilonie, poświęconym kulturze i sztuce — ekspozycja obejmująca osiągnięcia Polskiego Radia w dziedzinie technicznej i programowej. Specjalne stoisko obsługujące będą megafony, zastalowane na terenie wystawowym (g.)

Koski MID NA TARGACH POZNAŃSKICH

Przedsiębiorstwo Miejskiego Handlu Detalicznego w Poznaniu uruchamia na terenach wystawowych 4 stoiska sprzedaży, w tym 2 z artykułami sprzywczy (głównie wyrobki kulinacyjne), jeden z artykułami gospodarstwa domowego oraz stoisko z artykułami elektrycznymi, sportowymi i innymi.

Wycieczka „Orbis“ DO CZESZCZOŁOWA (Koresp. wł.). W projekcie jest likwidacja dalszych części odcinków przy pomocy POM-ów i SOM-ów, co dałoby likwidację odcinków w łącznej sumie 50 proc. ponad przewidziany plan roczny. (lk)

4000 CIEŁO-ÓW WYJĘCHAO DO UŻYWKÓW

W ciągu trzech ostatnich miesięcy br. Związek Samopomocy Chłopskiej skierował na leczenie w szpitalach w Warszawie 4000 robotników i rodzinnych chłobów i członków ich rodzin, przy czym znaczna większość z nich wyjechała bezpłatnie.

Polskie Biuro Podróży „Orbis“ organizuje w ramach wymiany turystycznej z Izraelą, Benimacchi Łudowej, w dniach 25 maja — 2 czerwca 1950 wycieczkę dla świata pracy do Czechosłowacji na Targi Praskie, połączone z zwiedzaniem miast Pragi, Brno, Gottwaldowa i Blaski — Maelsy.

Bogaty program wycieczki obejmujący: w ramach wymiany turystycznej z Izraelą, Benimacchi Łudowej, w dniach 25 maja — 2 czerwca 1950 wycieczkę dla świata pracy do Czechosłowacji na Targi Praskie, połączone z zwiedzaniem miast Pragi, Brno, Gottwaldowa i Blaski — Maelsy.

Bogaty program wycieczki obejmujący: w ramach wymiany turystycznej z Izraelą, Benimacchi Łudowej, w dniach 25 maja — 2 czerwca 1950 wycieczkę dla świata pracy do Czechosłowacji na Targi Praskie, połączone z zwiedzaniem miast Pragi, Brno, Gottwaldowa i Blaski — Maelsy.

Młodzież wiejska z Guzowa rozpoczyna szkolenie w Przysposobieniu Rolniczym

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNA LUDU“)

Na pozór tajemniczy i mało znany w mieście skrót PR jest nadzwyczaj popularny wśród młodzieży wiejskiej, szczególnie zaś tej, która musi przejść obowiązkowe przeszkolenie w hufcach SP.

Od bieżącego bowiem roku z pracą w hufcach SP jest związane nierozdzielnie obowiązkowe szkolenie w Przysposobieniu Rolniczym, w którym młodzi chłopcy i dziewczęta wiejskie zdobywają podstawowe wiadomości z zakresu racjonalnej uprawy roślin, hodowli zwierząt, właściwego nawożenia ziemi, poznają metody nowoczesnej, maszynowej gospodarki.

W gminie Guzów (pow. Grodzisk-Mazowiecki) jest wiele, bardzo wiele młodzieży. Kiedy w niedziele zebrał się ci z roczników 1932-3, którzy obowiązują kowemu masie przejść szkolenie w PR i ci, którzy zapisują się doń ochotniczo, ogromna świątlica z trudem pomieściła wszystkich.

W PR zaczyna się szkolić około 100 chłopów i dziewcząt z gm. Guzów, powstają zespoły nie tylko w Czerwonej Niwie, ale w każdej wsi.

Przed Kokošanem, Wiśniew

Nowe osiedle robotnicze w Łodzi

(Koresp. wł.). W drugiej połowie maja rozpocznie się na Stokach w Łodzi budowa olbrzymiego osiedla robotniczego, które złożone będzie z około 200 domków. Przed kilkoma dniami Rada Państwa przy-

znała na ten cel dalsze kredyty w sumie 60 mln. zł. Ogólnie na budownictwo indywidualne Łódź posiada w tej chwili sumę w wysokości około 250 mln. zł (b.g.)

W każdej gminie komitety obchodu Święta Pracy

(Koresp. wł.). W związku z zbliżającym się Świętem Pracy na Kielecczyźnie czyni się usilne przygotowania. We wszystkich miastach i wioskach powstają specjalne Komitety Obchodów Pierwszomajowych.

Od dnia 29 bm. odbędą się w ramach łączności miasta ze wsią występy miejskich i wiejskich zespołów artystycznych.

Kółka dramatyczne przy zakładach pracy wyjadą w tych dniach do świetlic wiejskich, zaś zespoły wiejskie przyjadą do miast. (tad.)

Wypowiedzi tenisistów polskich na łamach „Sowieckiego Sportu“

Czasopismo „Sowiecki Sport“ zamieściło w ostatnim numerze wypowiedzi tenisistów polskich i podziękowanie za ciepłe i serdeczne przyjęcie.

Znany tenisista polski Józef Gaj (Związkowiec Warszawa) w ZSRP pięknie chwali radzieckie, optymisty i pogodę, cechującą ludzi radzieckich wywarły na sportowców polskich niezapomniane wrażenia, dając sportowcom obojczyńskich treninżów tenisistów polskich i radzieckich.

Treninż — pisał Hebd — przy czynił to obywateli radzieckich, którzy odnieśli zwycięstwo sportowcy polscy, jak i radzieccy. Już przy pierwszym spotkaniu z Gajem wyrażała tenisistom radzieckim i radzieckim, które wywarły na nas w zachwyty iż wspaniała gra. Zaulejemy bardzo, iż w meczach towarzyskich gra nasza nie dochowywała tenisistom radzieckim i nie mogliśmy sprawić większej satysfakcji radzieckim młodzieńcom. Spodziewamy się za basy i meczów tenisistów radzieckich w Warszawie. Życząc dalszych sukcesów wszystkim sportowcom radzieckim.

Gaj i Peczkowski z Warszawy mistrzami w grach podwójnych

Wydział Sportowy PZPN proklamuje zorganizowanie przed meczem między państwami Polska — Rumunia w Wroclawiu, treninż reprezentacji polskiej z drużyną II Ligową w Sosnowcu i w Krakowie w dniu 5 lub 6 maja. Reprezentacja Polski powołała z Albani w dniu 1 maja i po jednodniowym przetrwaniu, zawodnicy udadzą się do Sosnowca względnie do Krakowa wraz z ewentualnie dodatkowymi wolnymi graczami.

W kilku dniach

W Częstochowie odbył się bieg uliczny o puchar przechodzący „Zycia Częstochowskiej“ Związkowców w biegu na dystansie 3,5 km. Odbył się bieg w Warszawie na dystansie 3,5 km. wygrał Kola uścian liceum handlowego.

Zawody młodzieżowe w Wroclawiu o puchar przechodzący odbyły się w sobotę dnia 13 maja w ramach planowanych w Warszawie w dniach 13-14 maja w Opolu, a nie jak przed tym planowano w Wroclawiu. (l)

Z kraju w kilku wierszach

Nowe mieszkanie dla robotników (Koresp. wł.). 1 maja br. 176 rodzin robotniczych sprawdziły się do nowo wybudowanych budynków na Starym Mieście w Łodzi (Ostlede ZOR-U). Przed kilkoma dniami specjalna komisja mieszka niowa radziecka już przysłała na mieszkanie. (b.)

Polskie radio na MTP (Koresp. wł.). Na Międzynarodowych Targach Poznańskich radiofonii polska wystąpi w pawilonie, poświęconym kulturze i sztuce — ekspozycja obejmująca osiągnięcia Polskiego Radia w dziedzinie technicznej i programowej. Specjalne stoisko obsługujące będą megafony, zastalowane na terenie wystawowym (g.)

Koski MID NA TARGACH POZNAŃSKICH

Przedsiębiorstwo Miejskiego Handlu Detalicznego w Poznaniu uruchamia na terenach wystawowych 4 stoiska sprzedaży, w tym 2 z artykułami sprzywczy (głównie wyrobki kulinacyjne), jeden z artykułami gospodarstwa domowego oraz stoisko z artykułami elektrycznymi, sportowymi i innymi.

Wycieczka „Orbis“ DO CZESZCZOŁOWA (Koresp. wł.). W projekcie jest likwidacja dalszych części odcinków przy pomocy POM-ów i SOM-ów, co dałoby likwidację odcinków w łącznej sumie 50 proc. ponad przewidziany plan roczny. (lk)

4000 CIEŁO-ÓW WYJĘCHAO DO UŻYWKÓW

W ciągu trzech ostatnich miesięcy br. Związek Samopomocy Chłopskiej skierował na leczenie w szpitalach w Warszawie 4000 robotników i rodzinnych chłobów i członków ich rodzin, przy czym znaczna większość z nich wyjechała bezpłatnie.

Polskie Biuro Podróży „Orbis“ organizuje w ramach wymiany turystycznej z Izraelą, Benimacchi Łudowej, w dniach 25 maja — 2 czerwca 1950 wycieczkę dla świata pracy do Czechosłowacji na Targi Praskie, połączone z zwiedzaniem miast Pragi, Brno, Gottwaldowa i Blaski — Maelsy.

Jak długo jeszcze?

Nie ma chyba warszawianka, który nie byłby jeszcze ani razu w Powszechnym Do mu Towarowym przy ul. Złotej 7/9. Przyjeżdżają tu po zakupy mieszkańcy ze wszystkich dzielnic stolicy. Nie dziwnego. PDT przy ul. Złotej jest estetycznie urządzony, posiada bogaty wybór towarów i uprzejmą obsługę, cieszy się więc wielką i zasłużoną popularnością. W opinii warszawiaków o PDT przy ul. Złotej jest jed nak jedno poważne „ale”.

To „ale“ wydaje się nam wysoce uzasadnione. Obok niewątpliwych zalet, PDT przy ul. Złotej ma zasadniczą wadę — brak urządzeń wentylacyjnych.

Brak wentylacji, duszność panująca w podziemiach sklepowych sprawia, że klienci PDT opuszczają sklep zmęczeni, z bólem głowy.

Alle bez porównania bardziej dotkliwie odczuwają brak wentylacji pracownicy PDT przy ul. Złotej. Przez sklepy PDT przesuwają się w ciągu każdego dnia tysiące klientów. Wszyscy muszą być szybko, sprawnie i u- przejmie obsłużeni. 8 godzin pracy ekspedientki czy kierownika działu sprzedaży w tych warunkach, przy braku odpowiednich warunków — są rzeczywiście bardzo ciężkie.

Fakt, że dyrektora PDT nie poświęca dotychczas należytą uwagę sprawie wentylacji, że nie poczyniła wystarczających kroków, aby istniejący stan rzeczy zmienić, jest obraźliwym. Dzwonie wydaje się również, jak może organizacja partyjna przy PDT pozostać obojętna na istniejący stan rzeczy.

Nie wemy o kogo bezpośrednio zależy decyzja w sprawie zaistnienia w PDT przy ul. Złotej porządnej aparatury wentylacyjnej. Wiemy natomiast, że aparatura taka musi być zaistnowana. W imię zdrowia pracowników i dobra klientów PDT przy ul. Złotej.

(h. s.)

Młodzież stołecznych burs dziękuję robotnikom

Młodzież licealna i akademicka zamieszkała w bursach na terenie Warszawy, postanowiła odwdziżyć się załogom budowlanym, zatrudnionym przy budowie dalszych burs, urządzając w dniu 29 bm. akademię oraz występy artystyczne.

Uroczystość odbędzie się w popularnej Dzielnicy na Krakowskim Przedmieściu 56, o godzinie 13.30.

Narada pracowników służby zdrowia

W Poznaniu odbyła się konferencja lekarzy powiatowych, lekarzy ośrodków zdrowia i dyrektorów Ubezpieczalni Społecznych z woj. poznańskiego. Na konferencji omówiono sposoby rozbudowy opieki zdrowotnej nad ludźmi pracy w mieście i na wsi. W toku obrad postanowiono, niezależnie od rozbudowy przyfabrycznych ambulatoriów lekarskich, uruchomić wędrowną ekipy służby zdrowia, które rotacyjną opieką nad robotnikami Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Konferencja grodzka ZNP w Poznaniu

W Poznaniu odbyła się konferencja grodzkiej organizacji Związku Nauczycielstwa Polskiego, w której uczestniczyli przedstawiciele partii, organizacji społecznych oraz szkolnych komitetów opiekuńczych i rodzicielskich.

Zebrań postanowili kontynuować w jak najszerszym zakresie szkolenie ideologiczne nauczycieli, zainicjowane przez zakładowe organizacje związkowe. W czasie obrad podkreślono znaczenie świetlic szkolnych dla rozbudowy form pracy społecznej wśród młodzieży. Postanowiono rozszerzyć opiekę nad istniejącymi przy świetlicach szkolnych kółkami i koloniami dobruje książki i koloniami są moksztaleniowymi. Szczególnie staranna opiekę rozszerzyć nad świetlicą przy Dworcu Głównym, przeznaczoną dla młodzieży szkolnej, dojeżdżającej z okolic podmiejskich do szkół w Poznaniu.

Nowe kadry pracowników MHD w Łodzi

W Łodzi zakończył się pierwszy 3-miesięczny kurs dla sprzedawców i kierowników sklepów Miejskiego Handlu De talicznego.

Kurs ten ukończyło 250 osób, które przystąpiły już do pracy w nowoutwarzonych placówkach MHD.

Przeznaczono pracowników rekrutując się w przeważającej części ze środowiska robotniczego. Zdobyli oni na kursie niezbędny zasób wiadomości fachowych i ogólnych, które ułatwią im wypełnianie odpowiedzialnych funkcji w placówkach handlu państwowego.

Brak zastępczych izb hamuje roboty przy budowie trasy N — S

Zbliża się maj, a roboty przy budowie Al. Juliana Marchlewskiego (przedłużenie ul. Chałubińskiego do Dw. Gdańskiego) jeszcze się właściwie nie rozpoczęły. Inwestor główny Zarząd Miejski, ściśle mówiąc Wydział Komunikacyjny — nie rozważał do tej pory sprawy mieszkanckich zastępczych izb lokatorów domów, które w związku z tą inwestycją powinny ulec rozbiórze.

Budowa Al. Juliana Marchlewskiego (Trasy N—S) wiąże się z wiaduktem nad torami kolejowymi w Al. Jerolimskich — jest jedną z największych tegorocznych inwestycji drogowych stolicy, której ostateczna realizacja ukończona zostanie w następnych latach.

Przystąpienie do budowy tej arterii łączy się m. in. z rozpoczęciem w tym roku budowy Dworca Głównego, z poszerzeniem ul. Marszałkowskiej, a

więc zahacza o dwie najbardziej istotne dla Śródmieścia i stolicy sprawy.

Dłatego zagadnienie Al. J. Marchlewskiego było dyskusyjnym do dyskusji i rozważa- niu. O ile jednak były pewne różnice w zdaniach co do technicznych szczegółów, o tyle koncepcja zasadnicza została ustalona już stosunkowo wcześniej — dokładnie mówiąc jesienią 1949 r.

Zarząd Miejski powinien więc być już wtedy pomysleć

dokąd przekwaterować lokatorów z budynków, które trzeba będzie rozebrać w związku z budową arterii i rozpocząć starania o uzyskanie potrzebnej ilości izb zastępczych.

Ponieważ jednak na istniejącej części trasy (ul. Chałubińskiego) chodziło tylko o jedną znajdującą się tu pod numerem 10 kamienicę, a na nowym 700 m odcinku, który ma być gotowy w tym roku (od wiaduktu nad torami do ul. KRN) znajdowały się tylko ruiny — najprawdopodobniej zlececzowano tę sprawę.

Sądżono, że kamieniec przy ul. Chałubińskiego 10 będzie można chwilowo pozostawić i ominąć przez zwołanie jezdni, tworząc — jak to zrobiono na

ul. Kruczej — malowniczy „zawijas”.

Lecz okazuje się, że z trasą N—S nie można tego zrobić ze względu na znacznie bogatsze jej uzbrojenie i spodziewane grubo większe natężenie ruchu.

Tymczasem kamienica przy ul. Chałubińskiego 10 zamieszkała jest przez ok. 200 osób. Ponadto w ruinach leżących na projektowanym przebiegu arterii mieszka również kilkadziesiąt rodzin.

Nielatwo przyjdzie władzom miejskim uzyskać potrzebne mieszkania zastępcze. Należy je jednak znaleźć jak najszybciej, ponieważ roboty nie mogą się właściwie rozwijać, materiału do budowy zwozi się i gromadzi, MKZ już w początkach maja br. likwidują komunikację tramwajową przez ul. Chałubińskiego — jednym słowem czas pracuje przeciwko Wydziałowi Komunikacyjnemu. (S)

2 mln. oszczędności przyniesie pomysł robotnika

Komisja racjonalizatorska przy Państwowym Wytwórni Kozuchów i Futur w Lublinie zatwierdziła i zalecała do użytku pomysł racjonalizatorski mechanika zakładowego ob. Pawła Niewiarowicza, który skonstruował maszynę do czyszczenia i czyszczenia skóry skór baranich. Pracę tę wykonywano dotychczas ręcznie. Jeden robotnik w ciągu 8 godzin mógł oczyścić zaledwie 9 skór. Przy zastosowaniu maszyny czyszczącej pomysłu Niewiarowicza w ciągu dnia roboczego, robotnik może oczyścić ok. 100 skór.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Niewiarowicz czyszczarkę skonstruował w godzinach wolnych od zajęć i używał do jej skonstruowania części metalowych, przeznaczonych na złom oraz desek ze starych skrzyń. Zastosowana już maszyna przynosi w stosunku rocznym ok. 2 milionów oszczędności.

Więcej drzew w okolicach podwarszawskich

Na obszarze Warszawskiego Zespołu Miejskiego rozpoczęto prace zalesieniowe gruntów samorządowych i prywatnych. Prace prowadzi Biuro Zalesień Terenów WZM.

Z większych prac, które prze prowadzone będą w tym roku wymienić należy zalesienie: 368 ha w okolicy Otwocka i Miedzyszyna, 266 ha w rejonie osady Marki — Pustelnik, 244 ha na terenie Starej Miłosny i Sulejówka oraz znacznych obszarów w okolicach Puszczy Kampinowskiej, Karzewa, Wieliszewa i Białoleki Dworskiej. Ogółem w dzie. roku na obszarze WZM zalesione będzie 1586 ha w wyrobionych, nieurządzonych i słabych gruntach rolnych.

Przy zalesianiu WZM wprowadza się różne gatunki drzew liściastych, dzięki czemu w dużym stopniu poprawi się struktura lasów podwarszawskich.

Nowa metoda zwałowania bartaczki

W rejonie Lasów Państwowych Zielona Góra przeprowadzono ostatnio wiosenną kampanię zwalowania bartaczki, gnoźnego szkodnika drzew sosnowych. W tym celu poddano ok. 3.000 ha lasów tzw. lepowańku.

Jak informuje Ministerstwo Leśnictwa w roku przyszłym zastosowana będzie nowa o wiele tańsza metoda zwalowania bartaczki. Instytut Badawczy Leśnictwa przeprowadził ostatnio szereg prac doświadczalnych nad stosowaniem nowej metody. Dotychczasowe doświadczenia przyniosły pomyslnie wyniki. Okazuje się, że zastosowanie jej przyniesie ok. 30 milionów zł oszczędności.

Ciekawy eksponat na MTP

W ramach zobowiązań pierwszomajowych trzech spawaczy Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu: Roman Kocił, Leon Lewandowski i Antoni Biedny, skonstruowali prototyp dwuosobowego stołu szmatowego do spawania. Stół ten będzie wystawiony jako jeden z eksponatów na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Ważną zaletą stołu jest zaopatrzenie go we wszelkie potrzebne w pracy spawaczy urządzenia w postaci szufład metalowych, malych kowadeł, ruchomych siedzów na sprężynach, skrzynek na elektrody itp.

Warszawscy korespondenci niszczą: Młodzież z WZPO im. Obrońców Warszawy uczy się i pracuje

Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy zatrudniają 40 młodych pracowników, w większości członków ZMP. Ze względu na nowoczesne urządzenia fabryki, młodzież znalazła tu doskonałe warunki pracy.

Pod opieką doświadczonych fachowców, a bezpośrednio pod kierunkiem byrdagadzki Natalii Kościak, młode dziewczęta uczą się w trakcie pracy za wózki krawieckie. Po pracy uczęszczają do szkół zawodowych oraz uzupełniają swoje wykształcenie ogólne.

Młodzież znajduje się również pod stałą opieką lekarską. Co trzy miesiące przeprowadza się badania rentgenologiczne. Czas pracy dla młodocianych wynosi 6 godzin, podczas gdy wypracowanie otrzymują za pełne 8 godzin.

Szpital Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Solec apeluje

Szpital Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Solec 93 prowadzi od dłuższego czasu akcję przejęcia lokalu, zajmowanego przez aptekę Ubezpieczalni Społecznej.

Szpital (dzisiaj obecnie do- kładny brak pomieszczeń. Przykładem może tu być fakt, że rozporządzamy tylko jedną salą, która służy jednocześnie jako sala wykładowa, za świetlicę dla personelu i chorych. Tu odbywają się akademie, wy- świetla się filmy. Tu odbywa się też szkolenie analfabetów itd.

Gdyby przeniesienie już aptekę do innego budynku zwolniono się dla szpitala do- statecznie obszerny lokal, gdzie można by przenieść rachubę szpitala, urządzić salę wy-

W oddzielnej, pięknej sali spod rzeźbionych pałców młodych dziewcząt idą w świat piękne dziecięce sukieneczki, gdyż taśma młodzieżowa produkująca konfekcje dziecięce. Taśma ta ma swoje pochodzenie, są nimi: Hanna Grochacka i Maria Gorn.

Współ z pozostałymi pracownikami fabryki, taśma młodzieżowa zgłosiła swój udział w Czynnie Pierwszomajowym, co bowiazując się wykonywać 110 procent normy i podziela również zobowiązania długofalowe.

Młodzież fabryki WZPO przy czynia się swą pracą do zapotrzenia dzieci robotników polskich w piękna i tania odzież.

Kryszyna Racka WZPO im. Obrońców Warszawy.

Spotkanie przodowników pracy PPB-BOR z aktywistami partyjnymi

Przy Centrali PPB-BOR odbyło się pierwsze spotkanie przodowników pracy z aktywistami partyjnymi.

Dyskusja, jaka wywiązała się po tej pogadance była bardzo ciekawa. M. in. tow. Niedolstek porównał historię swojego życia i życia Jankowa.

— Przecież i ja — powiedział — byłem hetoniarzem, a dziś jestem dyrektorem grupy robotników.

Dyskusja, jaka wywiązała się po tej pogadance była bardzo ciekawa. M. in. tow. Niedolstek porównał historię swojego życia i życia Jankowa.

— Przecież i ja — powiedział — byłem hetoniarzem, a dziś jestem dyrektorem grupy robotników.

1761 izb mieszkalnych odda w br. do użytku WSM

Tegoroczny plan prac budowlanych Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniczej obejmuje dalszy etap budowy nowych domów mieszkalnych oraz urzążeń socjalnych i gospodarczych w osiedlach robotniczych stolicy.

Przed wszystkim przewidziane jest ukończenie budynków mieszkalnych, których budowę rozpoczęto w roku ub. w osiedlach: na Kole i Mokotowie. Kubatura tych budynków przekracza 170 tys. m. sześć. Pod koniec bieżącego w osiedlu na Kole przybędzie 182 lokale mieszkalne z 414 izbami, na Mokotowie zaś — 567 mieszkań o 1.347 izbach. Łącznie WSM dostarczy w tym roku 749 nowych lokali, liczących razem 1761 izb.

Niezależnie od tego rozpoczęta będzie w tym roku na Mokotowie budowa trzech nowych domów, które liczyć będą 200 izb mieszkalnych. Budynki te oddane będą do użytku wiosną 1951 r. Ogółem Warszawa Spółdzielnia Mieszkanicza przewidziane jest w tym roku budowę 23 domów mieszkalnych, posiadających 1.061 izb.

Z urzędzeń socjalnych do użytku odda się w tym roku przedszkole w Osiedlu Mokotowskim i prowadzić się będzie dalszą rozbudowę Domu Społecznego na Żolibzu, którego ukończenie przewidziane jest na wiosnę roku przyszłego.

Robotnicy PGR objęci ubezpieczeniem rodzinnym

Na mocy rozporządzenia ministra Pracy i Opieki Społecznej wszyscy pracownicy rolni Państwowych Gospodarstw Rolnych objęci zostali ubezpieczeniem rodzinnym.

Państwowe Gospodarstwa Rolne zaplanowały dokonanie pierwszej wypłaty zasiłków rodzinnych za kwiecień br. przed dniem 1 Maja — tj. 29 i 30 kwietnia. W celu umożliwienia PGR szybkiego i sprawnego przeprowadzenia wypłaty, ubezpieczenie społeczne delegują do zespołów PGR swych pracowników, którzy będą udzielać na miejscu pomocy przy sporządzaniu listy wypłat za zasiłków.

22 lipca br. ruszy nowa przetwórnica mleka w Warszawie

22 lipca br. rozpocznie produkcję budowana obecnie przy ul. Puławskiej nr 164 nowa przetwórnica mleka Stołecznych Zakładów Mleczarskich.

Przetwórnica ta w początkowym okresie będzie mogła prze- rabiać 60 tys. l. mleka na dobę, w miarę postępu prac, zdolność ta wzrośnie do 200 tys. litrów mleka. Uruchomienie przetwórnicy poprawi zaopatrzenie stolicy w mleko, sery i masło.

Kompleks zabudowań przetwórczych składa się z hali produkcyjnej o kubaturze 14 tys. m sześć. oraz dwóch mniejszych budynków: gospodarczego i kotłowni.

Budowa bieżni sportowej jako czyn 1-Majowy

Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa postanowił dla uczczenia 1-Majowej wybudować własnymi siłami bieżnię sportową dookoła boiska przy ul. Wolskiej 77. Brak bieżni odczuwali bardzo silnie sportowcy — członkowie Związku.

Prace przy budowie bieżni trwać będą do końca bm. Udzielił w nich zadośćtyszczenia członkowie klubu sportowego przy Zw. Zaw. Prac. Budownictwa oraz pracownicy administracyjni Związku.

Kobieta przewodniczącą rady zakładowej

Załoga Państw. Zakładów Przemysłu Bawelnianego Nr 1 w Bielawie wybrała na stanowisko przewodniczącej rady zakładowej wielokrotną przodownicę pracy Halinę Grabowską, wysuniętą w ub. roku na stanowisko mistrza przędzalni.

Grabowska pozyskała sobie zaufanie załogi dzięki zdolności organizatorskim i aktywnej pracy społecznej.

2000 nowych ławek w parkach stolicy

Mieszkańcy stolicy, odwiedzając parki nie będą narzekać na brak ławek. Do maja br. parki miejskie otrzymają bowiem 1.200 nowych ławek, o malowanych na kolor stalowy, a do końca br. dalszych 800 ławek.

Ławki zostaną ustawione przede wszystkim w pobliżu muzei koncertowych, aby publiczności korzystającej z imprez niedzielnych zapewnić jak największą wygodę.

Dziesiątki nowych ławek zostanie też ustawionych na Bielancech, w Kabatach i w Młocinach. Jednocześnie zaistnowano w parkach Warszawy 600 sztuk nowych koszy do śmieci.

Jeżeli więc ktoś, wylegujący się na trawnikach parkowych będzie usiłował tłumaczyć się niemożnością znalezienia miejsca do siedzenia, a ktoś pozostawiający resztki owoców lub papieru brakiem koszy — będzie to jaskrawy dowód złej woli.

Abym jednak parki stolicy wyglądały zawsze czyste i świeżo, aby nie niszczone w nich bezmyślnie zieleni, opiekę nad parkami stolicy powinno sprawować całe społeczeństwo. (R)

RADIO

Program I na fall 1321.6 i na falach 407,1 367,7 276 239 235,3 236,1 215,5 242,2 199,7.

Program II na fall 566,7. Program dnia 8.40; na jutro 23.10; Sygnal czasu 11.57; Wiadomości 12.04 16.00, 20.00, 23.00; Wszechcina 9.15.

8.45 Muzyka; 8.55 Audycja dla klas VI—IX; 9.15 Stylizowane melodie egzotyczne; 10.10 PCK; 10.40 Muzyka; 10.50 Informacje; 11.15 „Czerwony sztandar” — opowiadanie; 12.30 Koncert dla szkół; 12.50 Przewidywania; 1.45 Koncert z Budapesztu; 2.00 Muzyka; 2.10 Historia Świata; 2.15 Muzyka ludowa; 2.45 Sekstet na instrumenty dęte; 2.50 Złoty Szmajgony; 3.00 Chopiński — odc. pow. A. Olchowy; 3.10 Muzyka operetkowa; 3.20 O Statucie PZPR; 3.30 Audycja pod dyktando; 3.45 Muzyka; 4.05 „Spółki”; 4.10 Koncert Chopińskiego; 4.20 Z cyklu obchody 1-szo Majowe w Polsce; 4.30 Wiadomości melodek; 4.45 Kwartet muzyki wokalno-instrumentalnej; 4.55 Symfonia Czajkowskiego; 5.00 Tymon i koniec audycji.

Program II na fall 566,7. Program dnia 13.30; na jutro 23.10; Sygnal czasu 11.57; Wiadomości 16.00, 20.00, 23.00; Wszechcina 16.40.

16.45 Audycja dla klas X—XI; 16.50 „O emerytalni i rencistów ubezpieczonych” — por.; 16.55 Koncert solistów; 17.00 Audycja dla świetlic dzielnicowych; 18.00 Dziennik warszawski oraz reżyserski film 49; 22.30 Z cyklu ZSR; 22.45 Kwadrans muzyki wokalno-instrumentalnej; 23.15 Symfonia Czajkowskiego; 24.00 Tymon i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Związku Robotniczej.
Redakcja: Komitet:
Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-20; Zastępca Redaktora Naczelnego 8-23-23; Sekretarz Redakcji 8-22-29; Dział Miejski 8-71-42; Dział gospodarczy 8-64-78.
Centrala: 8-21-28; 8-51-64; 7-01-22; 7-01-21; 8-57-62.
Telefony nocne: Sekretariat 8-22-28; Dział Krajowy 8-51-64; Redaktor Noency 7-01-21; Redaktor Techniczny 8-64-78.
Dział depesz 7-01-22.
Prenumerata przyjmuje PPK „Ruch” Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16.
Prenumerata miesięczna w kraju z 150 —, zagranicą z 160 —, na 6 m. z 800 —, na 12 m. z 1500 —, z przesyłką pocztową.
Konto PKO — Nr 11108.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa ul. Złota 8, tel. 8-78.
Kolportaż: tel. 8-71-80.
Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.
Druk: Zakłady Graficzne ISW „Prasa”, ul. Smolna 12.
B-107023

